



Na drogach dramatycznie!

Właśnie, ale zawiązało. Lekkie tylko zmroziły śnieg, a już podmuchem silnego wiatru utworzył na drogach regionu potężne zaspy, z którymi przestały sobie radzić lekkie plugi drogowców. Szereż pismem o tym na stronie 4. Na zdjęciu Krzysztof Świdorski zator koło Stradun w woj. suwalskim — droga z Łukowa do Olecka w sobotę przed południem, kiedy to nasi koledzy usiłowali dojechać do Goldapi na Bieg Jasnogórski. Nie udało!

W SKROCIE

W sobotę przybył z odwołaną wizytą do Indii papież Jan Paweł II. Na stołecznym lotnisku Pałacu, powitał go prezydent republiki Zail Singh i premier Rajiv Gandhi. Jan Paweł II przeprowadził tego samego dnia rozmowę z premierem Rajivem Gandhim. Dożył się ona min. problemom pokoju i rozbrojenia.

W stołecznej Grecji zakończyła się trzydniowa konferencja międzynarodowa „Między Środkami a Powszechnym” — dialog międzynarodowy. W której brały udział delegacje z ZSRR i USA, oraz przedstawiciele międzynarodowych i krajowych organizacji ruchu pokojowego. Uczestnicy konferencji, rozumiejąc niebezpieczeństwo, jakie stanowi nad ludzkością apokalipsa o zniszczeniu świata, opowiedzieli się za pokojowymi metodami rozwiązywania konfliktów.

Prezydent Ronald Reagan podjął decyzję w sprawie anektacji Kuby. Najwyższego urzędnika państwa w sprawie przywrócenia w pełni suwerenności Kuby. Dokument w tej sprawie został ogłoszony przez Białą Dłonię w sobotę. Jest to kolejny dyskretny krok podjęty przez Stany Zjednoczone w stosunku do Kuby. Dokumenty te, jak podano w Pekinie — będą wykorzystywane do transmisji w programach radiowych i telewizyjnych oraz przekazywania rozmów telefonicznych między oddzielnymi telefonami Chin. (opr. sta)

W kobiecym zakładzie — o problemach kobiet

INFORMACJA WŁASNA

Fond 85 proc. załogi Wojewódzkiej Oddziałowej Spółdzielni Pracy „Bielko” w Białymstoku stanowią kobiety. Jak na takie środowisko przystało, działa tu Kółko Ligi Kobiet Polskich, którego przewodniczą HELENA LULEWICZ.

Założa „Bielko” ma dobre warunki, zarówno pracy jak i socjalne. Dbają o to odpowiednie służby i Kółko Ligi. Nie musi ich wyręczać. Zajmuje się przede wszystkim pomocą swym członkiniom w prowadzeniu gospodarstwa domowego i wychowaniu dzieci. Organizowane są kursy, pokazy, prelekcje, ale także wycieczki. Co nie ma, że nie interesuje się sprawami zakładu.

Kółko Ligi ma swoje miejsce w spółdzielni na równi z innymi organizacjami społecznymi — powiedział prezes, Michał Klimowicz. Współpracownicy w zarządzie zakładu. A jak uczę-

stniczy, niech świadczy nasze osiągnięcia.

W ub. piątek, w „Bielko” odbyło się spotkanie aktywu Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet Polskich z I sekretarzem KM PZPR — Józefem Kowalczykiem i sekretarzem — Stanisławem Maliszewskim. Prezes Klimowicz przedstawił zebranym działalność swojego zakładu — największego w kraju producenta bielizny pościelowej; rocznie przerabia się tu ok. 150 tys. metrów tkanin. W roku 1985 uszyto ponad plan tysiąc sztuk pościeli.

Z kolei przewodnicząca ZM LKP — Halina Jadersko-Wysocka poinformowała o prze-

Sport Sport Sport

Gdy zegar zaczął odmierzać ostatnią minutę meczu koszykarski Stal — Włókniarz wynik brzmiał 50:50. Medale młodych pływaków Juvenil. Pięćset walczących Jasnogórski. Szczegółowe relacje na stronie 6.

pogoda

Dziś — zachmurzenie małe, temperatura maksymalna od -4 do -8 stop. C. Minimalna od -14 do -18 stop. C. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, poranny, w porannej godzinie, podmuchy zimne, powodujący zamieć śnieżną.

Wtorek — bez opadów, spadek temperatury. Temperatura maksymalna od -4 do -8 stop. C. Minimalna od -14 do -18 stop. C. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, poranny, w porannej godzinie, podmuchy zimne, powodujący zamieć śnieżną.

Słońce zaparza herbatę

W Szwajcarii zbudowano termos pochłaniający ciepło Słońca. Ma on szklane ścianki i jest wyposażony w składające się aluminiowe odbijaki z lustrzanym pokryciem. Pojemność termosu wynosi 0,9 litra, a waga 450 gramów. Przy jasnym świetle słonecznym to ciepło podgrzewa wodę na herbatę.

„Gazeta” komentuje

Na pierwszych stronach dzisiejszych gazet w całym kraju znajdują się relacje z obrad XXIV Plenum Komitetu Centralnego.

Gierpliwości musi wystarczyć

Tymczasem — sądzę — można pokusić się już o pierwsze komentarze, zwłaszcza, że postanowienia tego gremium będą miały znaczenie przez wiele jeszcze najbliższych lat. Dotyczy bowiem w swej głównej części sprawy tak ważnej jak narodowa edukacja.

Nasza „Gazeta” może mieć niejaką satysfakcję, a to z tego powodu, że na Plenum wyraźnie podkreślono potrzebę ogólnospołecznych działań wychowawczych.

Padło sformułowanie — wszyscy musimy być wychowawcami. Takie przekonanie na naszych łamach dość często właśnie wyrażaliśmy. Teraz uzyskało ono najwyższą rangę polityczną.

Myślę więc, że warto — i jest to możliwe — przechodzić jak najszybciej do realizacji postanowień Plenum. Jego ważną cechą stało się widzenie spraw nauczania i wychowania jako zagadnień nierozdzielnych. Jakże często w ostatnich latach system oświatowy podlegał ocenom biurokratycznym, przez prasę i dyskusje fachowców przeważały się pytania o ilość dywizji, o masę włączanych młodzieży wiedzy, bez odpowiedzi — czy owa wiedza, oceny, dyscyplina szkolna służy także wartościom wyższym.

ciąg dalszy na str. 3

XXIV Plenum KC PZPR zakończyło obrady

Polskie losy rozstrzygają się dzisiaj

W sobotę, 1 bm, zakończyło się w Warszawie, po 2-dniowych obradach, XXIV plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Posiedzeniu przewodniczył I sekretarz KC PZPR — WOJCIECH JARUZELSKI.

W drugim dniu obrad kontynuowano dyskusję nad przedstawionym w piątek referatem Biura Politycznego dotyczącym kierunków działań na rzecz doskonalenia i rozwoju szkolnictwa w PRL oraz informacją o realizacji uchwały IX Plenum KC PZPR w sprawach młodzieży.

Jako pierwszy w dyskusji głos zabrał Jerzy Majka, redaktor naczelny „Trybuny Ludu”. Przedstawił on tezę, iż jednym z niezwykle ważnych zadań partii jest tworzenie społecznego ruchu wspierającego edukację narodową. Przypomniał przedświeżące „Trybuny Ludu” służące popularyzowaniu idei pomocy szkole. Jednym z nich była akcja wydawnicza, najlepszą zakłady produkcyjne pomagające i współpracujące ze szkołami.

Płk Mieczysław Michalik, członek Prezydium Centralnej Komisji Kontroli Partijnej, zastępca szefa Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego scharakteryzował pracę dydaktyczno-wychowawczą prowadzoną w wojsku. Omawiając poziom wiedzy i stopień przygotowania

do samodzielnego życia młodzieży przychodzącej do wojska stwierdził, że wśród poborowych można dostrzec wiele negatywnych postaw — co nie najlepiej świadczy o poziomie nauczania i pracy wychowawczej w szkołach.

Antoni Dragan — przewodniczący Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich — zaakcentował, że w szkolnictwie wyższym ważne jest obecnie kształtowanie socjalistycznych postaw studentów. Wartości tych nie można wykształcić drogą postawienia, czy jednorazowych aktów prawnych. Musi to być długotrwały proces, dobrze przygotowany program działalności wychowawczej w szkołach wyższych.

Stanisława Antosiewska — zastępca członka KC, I sekretarz Komitetu Gminnego PZPR w Tuchowie w woj. wrocławskim podkreśliła, m. in., że strategia rozwoju oświaty i wychowania musi być zrozumiałych względów opierać się z jednej strony na bogatych narodowych tradycjach; z drugiej zaś na potrzebach dnia dzisiejszego i zadaniach które przyniesie przyszłość. Ważne w tym procesie jest sięganie do najlepszych wzorców zwłaszcza przy utrwalaniu socjalistycznego charakteru polskiej szkoły.

Kolejną mównicę, Zygmunta Drzymałę — profesora w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie skoncentrował na sprawach funkcjonowania

wyższych szkół technicznych. Szkolnictwo to powiedział, ma do spełnienia trzy podstawowe zadania: zapewnienie dydaktyki na najwyższym poziomie, badań dla potrzeb gospodarki narodowej i właściwej pracy wychowawczej. Na te trzy zadania mówca scharakteryzował potrzeby, których zaspokojenie niezbędne jest w przyszłości. Chodzi o zapewnienie kadry, pomocy materialnej, a także o to, by szkoła wyżej funkcjonowała w ścisłej więzi z życiem kraju.

Albert Kosowski — członek KC, maszynista pras w Zakładach Offsetowych RSW Prasa-Książka-Ruch w Warszawie skoncentrował się na sprawach szkolnictwa zawodowego, które nie w pełni spełnia swe zadania. Zaproponował wykorzystanie doświadczeń i koncepcji wychowawczych innych państw socjalistycznych w tej dziedzinie, zwłaszcza NRD i ZSRR. Zwrócił uwagę na to, iż sposób funkcjonowania partii, jej więź z ludźmi pracy — to również działalność wychowawcza.

Zbigniew Krupniński — zastępca członka KC, inspektor oświaty i wychowania w Olsztynie woj. olsztyński, stwierdził m. in., że efekty wychowawcze osiągane w naszych szkołach nie są dostateczne wobec potrzeb społecznych. Szkoła powinna, realizując swe programy wychowawcze, wykazywać większą konsekwencję w zaszczepianiu uczniom norm moralnych.

Włodzisław Kusiński — docent w Uniwersytecie Warszawskim I sekretarz Komitetu Uczelnianego PZPR uznał m. in. że wśród wielu spraw a

ciąg dalszy na str. 2

Dwa tygodnie bez teczek i tornistrów

Na feriach w modzie — zamki na lodzie

INFORMACJA WŁASNA

Miniony piątek był dla tysięcy dzieci i młodzieży ostatnim dniem nauki przed przerwą semestralną. W sobotę w kierunku górskich miejscowości wyjechały pierwsze pociągi i samochody z ładunkami uczniowskimi na zimowiska. Ożywiły się również atrakcyjniejsze miejscowości w woj. białostockim, łomżyńskim i suwalskim.

Sześciu i Mrozy koło Elku przyjęli już pierwsze grupy wypoczynkowych. W sobotę przyjeżdżali tam dzieci pracowników Białostockiego Kombinatu Budowlanego i „Przemysłowców”. Czekają na nich niespodzianki. Do dyspozycji mają sanki, narty i лыжи, a w programie kuli, zabawy na śniegu oraz wycieczki po okolicy. Na dni, gdy aura pokapi śniegu (na razie nie gro-

zono, niech świadczy nasze osiągnięcia).

W ub. piątek, w „Bielko” odbyło się spotkanie aktywu Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet Polskich z I sekretarzem KM PZPR — Józefem Kowalczykiem i sekretarzem — Stanisławem Maliszewskim. Prezes Klimowicz przedstawił zebranym działalność swojego zakładu — największego w kraju producenta bielizny pościelowej; rocznie przerabia się tu ok. 150 tys. metrów tkanin. W roku 1985 uszyto ponad plan tysiąc sztuk pościeli.

Z kolei przewodnicząca ZM LKP — Halina Jadersko-Wysocka poinformowała o prze-

rowadzone są przez nauczycieli, inne przez harcerzy, jeszcze inne przez instruktorów z klubów osiedlowych bądź z „Praktycznej Pani”.

We wszystkich placówkach kulturalnych wiszą ogłoszenia informujące o imprezach, które odbywać się mają co najmniej w godzinach, gdy rodzice pracują. Kina, teatry i muzea zapraszają przez dwa najbliższe tygodnie przede wszystkim młodzież i dzieci.

Ferie są doskonałą okazją do tego, by wyruszyć w okoliczne miejsca zamieszkania i dalej w celu poznania własnego regionu. Już w sobotę spotkaliśmy na białostockich Plantach dzieci z Lipska nad Biebrzą. Przyjeżdżali zwiedzić miasto, obejrzeć sztukę teatralną i Muzeum Wojska.

Krótkie, siedmiodniowe wczasy w mieście przeznaczone dla dzieci wiejskich — to forma wypoczynku, która w zimie cieszy się większą popularnością, niż latem. W Białymstoku przekazano 310 uczniom dwa internaty: Zespołu Szkół Medycznych i Zespołu Szkół Handlowo-Ekonomicznych.

Niewielu młodych mieszkańców Sokółki wyjechało poza swoje miasto, ale każdy jeśli zechce, znajdzie dla siebie jakieś ciekawe zajęcie. Najwięcej atrakcji przygotował Sokółski Ośrodek Kultury zapraszając na tzw. otwarte zajęcia, kuli, gry i zabawy bal karnawałowy oraz filmy.

Jak co roku, sokółskie szkoły zorganizowały zimowiska. Szkoła Podstawowa nr 1 zapewniła 150 dzieciom zorgan-

IX zjazd pszczelarzy

2 bm. w Warszawie zakończył dwudniowe obrady IX Zjazd Polskiego Związku Pszczelarzy. Prawie 170 delegatów reprezentujących ponad 130 tys. członków ze wszystkich województw uczestniczyło w tym zjeździe. W ostatnim dniu obrad odbyły się w sali koncertowej Związku Pszczelarzy zjazdowe posiedzenie i sesja plenarna.

Ostatnie lata były dla naszego pszczelarstwa pomyślne, czego dowodzi stosunkowo wysoka produkcja miodu i innych produktów pszczelich, a także pełna opłacalność w tym artykule. W tym roku, jak się zdaje, będzie jeszcze lepiej. W tym roku, jak się zdaje, będzie jeszcze lepiej. W tym roku, jak się zdaje, będzie jeszcze lepiej.

W ubiegłą sobotę swoje wnioski, uwagi i propozycje nasi Czytelnicy przekazywali przeważnie telefonicznie. Mniej było osób odwiedzających redakcję. Przyczyną było to, że również warunki atmosferyczne, zwłaszcza mrozy, silny wiatr. Tylko niektórzy pokusili się, aby wyjść z domu.

W Supraślu zabrakło prądu

w piątek, 31 stycznia br. Od godz. 18 domy i ulice porażone były w ciemnościach przez całą dobę mroźna i niebezpieczna noc. Światło nie zapaliło się również rano w sobotę, i lutego — zalegano na nas mieszkańcy miasteczka nad Supraślą. Jerzy Smół. Podobne sytuacje powtarzają się dość często. Prądu nie było także w ubiegłą sobotę i niedzielę.

Pociemniało w osiedlu

„Przydworcowa” przy ul. Kardynała S. Wyszyńskiego w

Najpopularniejsi sportowcy Białostoczni w roku 1985 podczas ogłoszenia wyników 31 Plebiscytu „Gazety Współczesnej” i Wojewódzkiej Federacji Sportu w Białymstoku.

Od lewej stoją: trener Roman Chyliński zastępujący nieobecnego (w tym czasie star-

tuje w maratonie w Tokio) najpopularniejszego sportowca Anno Domini 1985, Czesława Wilczewskiego, Roman Kosiński (kajakarstwo), Jerzy Jedruszko (koszykówka), Adam Grabowski (kajakarstwo) i Grzegorz Tyszk (sport pływacki.) Sport — str. 6

Fot. Z. Lenkiewicz

Uchwała w sprawie skierowania pod ogólnopartyjną dyskusję projektu Programu PZPR

Komitet Centralny PZPR po rozpatrzeniu projektu Programu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej postanawia skierować go pod ogólnopartyjną dyskusję.

Opracowany zgodnie z uchwałą IX Nadzwyczajnego Zjazdu projekt programu partii formułuje cele budownictwa socjalistycznego w Polsce, określa długofalowe kierunki rozwoju społeczno-ekonomicznego, systemu socjalistycznej demokracji, kultury, oświaty i nauki, umacniania bezpieczeństwa Polski i jej międzynarodowej pozycji, ustala zadania partii jako przewodniej siły socjalistycznego budownictwa.

Komitet Centralny stwierdza, że komisja do opracowania programu PZPR i jej zespół redakcyjny wykonały swoje zadanie.

Komitet Centralny oczekuje, że dyskusja nad projektem programu wzbogaci go o wiele i doświadczenia całej partii, wszystkich, opo-

wiadających się z socjalizmem ludzi pracy, że pozwoli wytyczyć najlepsze drogi sprostania trudnym zadaniom współczesności i przyszłości. Zwraca się do robotników, chłopów i inteligencji, do młodzieży, do stronnictw socjalistycznych i organizacji społeczno-politycznych o udział w debacie nad kierunkami dalszego rozwoju naszej ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Komitet Centralny zobowiązuje instancje stopnia podstawowego oraz komitety wojewódzkie do starannego dokumentowania uwag, opinii i propozycji zgłoszonych w przedmiotowej dyskusji oraz przekazania ich komisji zjazdowej celem przygotowania projektu „Programu PZPR”, który przedstawiony zostanie pod obrady X Zjazdu partii.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej



Fot. Z. Lenkiewicz

Po sobotnim DYŻURZE

Czwarta sobota karnawału upłynęła — podobnie jak trzy poprzednie — pod znakiem balów, potańcówek i prywatek. Wśród karnawałowych wrażeń nie zabrakło jednak emocji innego rodzaju.

W ubiegłą sobotę swoje wnioski, uwagi i propozycje nasi Czytelnicy przekazywali przeważnie telefonicznie. Mniej było osób odwiedzających redakcję. Przyczyną było to, że również warunki atmosferyczne, zwłaszcza mrozy, silny wiatr. Tylko niektórzy pokusili się, aby wyjść z domu.

W Supraślu zabrakło prądu

w piątek, 31 stycznia br. Od godz. 18 domy i ulice porażone były w ciemnościach przez całą dobę mroźna i niebezpieczna noc. Światło nie zapaliło się również rano w sobotę, i lutego — zalegano na nas mieszkańcy miasteczka nad Supraślą. Jerzy Smół. Podobne sytuacje powtarzają się dość często. Prądu nie było także w ubiegłą sobotę i niedzielę.

Pociemniało w osiedlu

„Przydworcowa” przy ul. Kardynała S. Wyszyńskiego w

Białymstoku. Nasza Czytelniczka Anna Woloniewicz nałaziła na wspomnianą ulicę ponad dwadzieścia przepalonych jarzyniełek. Świeca latarnie u zbiegu ul. Kard. Wyszyńskiego i ul. Bohaterów Monte Cassino. Nieco dalej ulica spowija mrok.

Pomóżmy przetrwać zimą

dziękuję zwrócić i pociw — apeluje dyrektor Szkoły

Podstawowej w Lipsku nad Biebrzą (woj. suwalskie). Mieczysław Łukasiewicz. Nasze szkolne kółko Ligi Ochrony Przyrody i harcerze dokładają starań, aby dotrzeć do pańników, napieniać karmniki dla ptaków. Dokarmianie ułatwi zwrócić leśnej i polnej przetrzymanie najtrudniejszego okresu.

Zimno dokuza

mieszkańcom bloku przy ul. Witosa 17 w białostockim osiedlu Słoneczny Stok. Od dwóch miesięcy zepsute są domofony. Drzwi wejściowe

ciąg dalszy na str. 3

We wtorkowej „Gazecie”

Czytelnicy z Białegostoku i woj. białostockiego oczekujący w aptece w kolejkach, dowiedzą się, że...

z konieczności zatrudnia się techników farmacji oraz emerytów i rencistów, a tymczasem na farmaceutów czeka piętnaście wolnych etatów.

Tylko jak znaleźć chętnych?

Natomiast czytelnicy z woj. łomżyńskiego i suwalskiego zainteresować zapewne, iż...

miarą tegorocznych ambicji Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Elku jest uzyskanie znaku najwyższej jakości „Q” na kompot wiśniowy i ogórek konserwowy. Pięćset ton takich ogórków otrzyma rynek w br.

Budownictwo rolnicze znalazło się „pod kreską”. Powstawaniu na wsi większych ilości obiektów nie sprzyja brak materiałów wykonawczych, a szczególnie armatury sanitarnej. Jest jedno wyjście — szukanie lokalnych możliwości produkcji materiałów budowlanych.

XXIV Plenum KC PZPR zakończyło obrady

Przemówienie I sekretarza KC Wojciecha Jaruzelskiego

(Skrót)

Ciąg dalszy ze str. 1

specyficznym znaczeniu dla właściwego funkcjonowania systemu edukacji w naszym kraju najważniejszą jest właściwe kształcenie kadr nauczycielskich. Chodzi tu zwłaszcza o trafne rozwiązanie dyalektów związanych z kształceniem dostatecznie dużej liczby nauczycieli i kształceniem na najwyższym poziomie. Ważnym zadaniem jest także doformalizowanie dróg awansu kadr nauczycielskich, dydaktycznych.

Stolmy dziś przed koniencją opracowania perspektyw rozwoju naszego systemu oświaty — powiedział Edward Łukasik, członek KC, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu. Poinformował o wynikach rzeczowej dyskusji jaka toczyła się przed obecnym Plenum w woj. poznańskim. Aby sprostać obecnym i przyszłym zadaniom — podkreślił — niezbędna jest pełna integracja kadry oświatowej i szerokie, społeczne wsparcie działań wychowawczych.

Na tym na plenum zakończyła się dyskusja w sprawach dotyczących oświaty i wychowania.

Zgodnie z porządkiem obrad sekretarz KC PZPR Henryk Bednarski przedstawił następnie informacje dotyczące projektu Programu PZPR. Przypomniał on, że zgodnie z założeniami projektu Programu PZPR powinien być skierowany do ogólnopartyjnej i ogólnonarodowej dyskusji przed X Zjazdem PZPR. Sekretarz KC PZPR scharakteryzował również działalność komisji, która opracowywała projekt, podziękował wszystkim za trud włożony w redagowanie tego dokumentu.

Komitet Centralny przysłał następnie Jednostkę uchwalić w sprawie skierowania pod ogólnopartyjną dyskusję projektu Programu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W uchwale wyraża się oczekiwanie, że dyskusja nad projektem Programu wzbogaci go o wiedzę i doświadczenia

całej partii, wszystkich opowiadających się za socjalizmem ludzi pracy; że pozwoli wytyczyć najlepsze drogi sprostania trudnym zadaniom współczesności i przyszłości. Instancje stopnia podstawowego oraz komitety wojewódzkie zobowiązane zostały do starannego dokumentowania uwag, opinii i propozycji zgłoszonych w przedjazdach dyskusyjnych oraz przekazania ich Komisji Zjazdowej — celem przygotowania projektu „Programu PZPR”, który przedstawiony zostanie pod obrady X Zjazdu partii.

Komitet Centralny przysłał również Jednostkę uchwalić o działaniach partii na rzecz rozwoju szkolnictwa.

W toku posiedzenia KC zaakceptował propozycję zmiany w składach komisji problemowych KC. Zmiany te wynikają z nowego podziału obowiązków w Biurze Politycznym i Sekretariacie KC PZPR, ze zmian na stanowiskach kierowniczych wydziałów KC, a także z podjęcia przez niektórych towarzyszy innych zadań.

KC powołał zespół KC PZPR do polityki proekspansyjnej. Zespół, którego przewodniczy członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Marian Woźniak zajmować się będzie m. in. problematyką zwiększania udziału Polski w międzynarodowym podziale pracy.

KC zatwierdził propozycję powołania na stanowisko rektora Akademii Nauk Społecznych PZPR — prof. Jarosław Mielczewski — autora wielu publikacji historycznych i pedagogicznych, doświadczanego działacza politycznego i państwowego. Jednocześnie KC podziękował dotychczasowym rektorom ANS Marianowi Orzechowskiemu za wkład w tworzenie podstaw organizacyjno-programowych Akademii, w rozwój ideologiczno-teoretyczny i dydaktyczny zaplecza partii.

Na zakończenie obrad XXIV Plenum KC PZPR przemówienie wygłosił Wojciech Jaruzelski. (PAP)

(Skrót)

XXIV Plenum Komitetu Centralnego jest istotnym ogniwem przygotowań do X Zjazdu. W toku naszych obrad zajął się nie tylko niekiedy ważnymi tendencjami rozwojowymi rozpoczętego pięcioletnia, ale sięgnął również dalej — do przelotu wieków. Dzisiejsi uczniowie staną się wówczas wieloletnimi członkami zawodowej i społecznej Polaków.

Wspólny mianownik naszych obrad to droga w przyszłość, to jutro socjalistycznej Ojczyzny.

Rozważając o przyszłości ze swej natury, skłaniają do wielu zasadniczych pytań. Odpowiedzi na nie w Polsce jest szczególnie trudna. Na wspólne ogólnonarodowe dyskusje nakładają się bowiem u nas głębsze, długofalowe skutki kryzysu.

Musimy odrobić utracony czas. Przyspieszyć rytm. Osiągnąć nowe рубеże. Takie jest to i zasadniczy cel programu, jaki rozpatrzy i przyjmie X Zjazd.

Biuro Polityczne postanowiło zarekomendować Komitetowi Centralnemu jego obecną wersję jako podstawę i tworzywo do dyskusji w partii i społeczeństwie.

Stolmy wobec problemów na swój sposób równie trudnych, jak te, którym sprostać musiał pokolenia pierwszych lat Polski Ludowej. Znowu, choć w innej sytuacji, rozstrzygać się polskie losy. Co prawda, ówczesne atmosfery zrywu o kromie chleba, czasu Pstrawskiego, Gosińskiego, Solskiego nie da się odtworzyć doświadczenia. Nie ma zresztą takiej potrzeby. Każdy okres ma swój klimat, swe warunki, swoją hierarchię zadań. Ale znowu, i wcale nie mniej, niż wtedy niezbędna są energia, ofiarność, wyobraźnia.

Wymaga tego ogrom historycznego zadania — zespolenie w wieloletnią historię rewolucyjną naukowców, przetrwanie i szansa w wszechstronnym rozwoju jednostki, jej osobowości, kultury, społecznej aktywności, z nasyconym stosunków między ludźmi humanistycznymi wartościami socjalizmu.

Pojęcia „luki” nie wolno — jak to często bywa — łączyć do technologii, do maszyn i urządzeń, do świata rzeczy. O wiele groźniejsza byłaby luka w myśleniu, nieodstanie wiedzy warunkującej szybkie opanowanie nowoczesnych rozwiązań.

Czego nie ma w głowie, tego nie sposób kupić ani w kraju, ani za granicą. Najnowsze osiągnięcia techniki trzeba i można konstruować, odtworzyć czy wręcz sprostać, choć to trudne i kosztowne. Ale ludzi umiejących wniknąć, efektywnie je wykorzystywać i ulepszać, nie sposób stworzyć za pośrednictwem patentu lub licencji.

Szkola rozbudzić powinna zdolność samodzielnego myślenia, pasję poznawania i tworzenia. Idealem nie jest przecież „doskonały” rozwiązywać krzyżówek”, ale człowiek, który ma zarówno wiedzę, jak i osobisty, emocjonalny stosunek do pracy. Niezależnie od tego, czy jej owocem jest książka, czy też maszyna, dom, bochenek chleba. Nowoczesność byłaby pustym dźwiękiem, gdyby nie opierała się na pracowności, szacunku dla każdej porządnie wykonanej pracy, na wykazach dobrze zorganizowanego, zdyscyplinowanego działania. Towarzysze Mieczysław Rakowski mówił o tym, że stawia młodzieży — „jak żyć?” Idąc tym śladem, by określić cel i sposób życia, a więc ideal wychowawczy, nasuwa się również pytanie: „mieć czy być?” Odpowiadamy: mieć — na miarę społecznie uzasadnionej, rosnącej potrzeby; być — na miarę światłego, wszechstronnego człowieka epoki socjalizmu.

Nie, co dzieje się wśród młodych, nigdy nie było, nie jest i nie będzie izolowane od całości. To prawda, że „takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”. Ale ich chowanie będzie takie, jaka Rzeczypospolita. Młodzież jest zawsze odbiciem cech rodziców, wychowawców, całego starszego pokolenia. Szkoła zaś stanowi zarówno kuznię, jak i zwierciadło rzeczywistości. Krytykując szkołę, krytykujemy i siebie. Żądając od niej musimy od siebie żądać.

W ostatnich latach w szkołach, uczelniach wiele uwagi pochłaniała walka polityczna, która nie z naszej chęci tam rozgorzała. Jesteśmy pełni uznania dla wszystkich pedagogów, którzy w tym czasie trudnym, czasem godnie zdali egzamin, zapewnili normalny tok pracy. Radzi jesteśmy, że tak wielu nauczycieli własnymi siłami odzyskało równowagę, dało przykład rozsądku i odpowiedzialności. Słowa uznania należą się Związkowi Nauczycielskiemu Polskiego, który przetrwał naciśnięcie, wstrząs. Najlepiej zorganizował swoje środowisko.

Do X Zjazdu jeszcze kilka miesięcy. Będą one wypełnione intensywną pracą nad programem, w której przede wszystkim trzeba spożytkować plan partyjnej dyskusji.

Projekt jest dokumentem jeszcze niedostatecznym, o którym zarówno w perspektywie chronologicznej, w ujęciu poszczególnych problemów, jak i w proporcjach chłodnych racji oraz emocjonalnego podejścia.

Liczymy na to, że w dyskusji wypowiedzą się ludzie młodzi, że wniosą do projektu swoje oczekiwania wobec Polski na progu kolejnego wieku, na miarę aspiracji pokoleniowych.

Zgodnie z założeniami kampanii przedjazdowej, dyskusja nad programem ma trwać właściwie aż do samego Zjazdu. Biuro Polityczne uważa, że przedstawiony materiał stanowi dostateczną podstawę do tej pracy i wnosi o podjęcie uchwały w sprawie skierowania projektu programu pod ogólnopartyjną dyskusję.

W obecnej wersji silniejszy akcent położony został na ka-

żać, że wciąż jeszcze, chociaż z malejącym skutkiem, ponawiane są próby zatrucia świadomości młodzieży. Kto ludzi młodych pozbawia wiary w przyszłość, ten powoduje paraliżowanie ich energii, kaleczy psychicznie, ogranicza życiowe szanse.

Nasza szkoła — Polska, socjalistyczna, świecka — powinna być strefą chronioną, odgradzaną od walk politycznych, od dezintegrujących poczynań. Partia widzi w niej szczególnie obszar narodowego porozumienia. Różne światopoglądowe, odmienne zdania w różnych kwestiach rodzic może polemicznie spierać. Rzecz w tym, by to, co łączy, dominowało, objęło całą wspólnotą troską, a to, co dzieli — mieściło się w ramach nie podważających wielkich narodowych powinności szkoły i uczelni w socjalistycznym państwie.

Dążenie naszej partii do umocnienia w szkolnictwie socjalistycznych treści ideowych, moralnych i poznawczych, przeciwdziałanie negatywnym, jakimś, to nie serwitut na rzecz doktryny, lecz elementarny warunek przygotowania uczniów i studentów do przyszłości.

Nie możemy ani na chwilę zapomnieć o obowiązku wychowania, powiem na prośbę, porządku człowieka. Nasz ustrój stwarza obiektywne warunki dla osiągnięcia tego celu. Ale nie dzieje się to samo przez się, automatycznie. Dziś przestrzeganie etycznych i prawnych norm socjalizmu czynimy jednym z naczelnych celów działania partii.

Niepokoja zjawiska chamskiego i brutalności, nieposzanowania starszych, niechlujstwa i wandalizmu. To nie kombatan, reńscy czy emeryci, lecz przede wszystkim ich wnukowie, młodzież, którzy w wyniku telefonów i klaków schodowe, ławki i wagony, autobusy, rowery, sportowe. Aby nam było lepiej, musimy sami być lepszy, bardziej przynajmniej i konsekwentni w walce ze złem.

Nasza partia szczyści się w ówczesną chlubną tradycją. W polskim ruchu robotniczym od zarania działała plejada znakomitych nauczycieli. Partia tradycje te kontynuuje. Mamy dziś w naszych szeregach 140 tysięcy nauczycieli. Są niezmienne jedną z najbardziej upartych grup zawodowych. 39-ciu z nich — to członkowie centralnych władz partyjnych.

Kolejne pokolenia były i są wieloletnimi makrami: uczęć się, uczęć i jeszcze raz uczęć. W naszych programach, w doktrynach i działaniach naszych poprzeczniczek poczynione miejsce zajmowała troska o powszechność szkoły, o jej postępowe oblicze, o równość edukacyjnych szans. Był to jeden z zasadniczych punktów deklaracji PPR „O co walczymy” oraz Manifestu Lipcowego PKWN.

Pod przewodnictwem partii dokonano się w Polsce rewolucja oświatowa. Mówiąc to nie zamierzamy pomniejszać oświatowego dorobku II Rzeczypospolitej. Po 123 latach niewoli utworzony został jednolity, przyczyniający się do przetrwania państwa państwa system oświatowy. Niemalże szkół działało na wszystkich poziomach, wychowanie wspaniałych ludzi.

Był to w sumie szkolny elitarny „wyspy” na morzu zafocowania. „Wyróżniał” się w tej części Europy jako kraj dwudziestu kilku procent analfabety, rażących niesprawności i kontrastów oświatowych.

Dziś w pełnych szkołach średnich kształci się pięć razy więcej młodych ludzi niż pod koniec lat 30-tych, a w wyższych blisko siedmiokrotnie więcej.

Mimo spuścizny historycznej ukształtowanego zafocowania, a następnie zbrodniczej okupacji z premedytacją niszczonej polskiej szkoły, kulturę, inteligencję wywalczyliśmy w krótkim czasie miejsce w oświatowej czołówce.

Podczas, gdy w sferze gospodarczej i technicznej pozostaliśmy w tyle za wysoko rozwiniętymi państwami kapitalistycznymi, to pod względem liczby ludzi dobrze wykształconych wcale im nie ustępujemy. Pośrednio świadczą o tym również tzw. drewna mózgow, kaprowanie wychowanków polskich uczelni.

Ala najlepszym na to dowodem jest dorobek polskiej nauki, w tym myśli technicznej. Przykładowo przedstawia nazwiska autorów szczególnie cennych, w minionych latach, osiągnięć: Cezary Ambrozjak — twórca technologii półprzewodników, w tym układów scalonych wielkiej skali integracji; Aleksander Janyszek — twórca systemu radiolokacyjnych; Stefan Węgrzyn — pomysłodawca nowatorskich zastosowań techniki komputerowej do automatyzacji procesów wytwórczych; Stanisław Kamiński — główny konstruktor śmigłowca „Sokół” o światowych parametrach; Roman Jaworski — autor licznych technologii farmaceutycznych, na które uzyskała ponad 40 patentów; Zbigniew Jedliński — twórca kompozy-

tów polimerowych oraz tworzy sztucznych; Antoni Kidybiński — pomysłodawca 22 oryginalnych konstrukcji obwodów górniczych; Franciszek Dąbrowski — konstruktor kilku typów morskich jednostek technicznych o wysokich walorach użytkowych. Ostatnio powszechnie zainteresowanie wzbudziły wynalazki inżynierów: Alojzego Kowalskiego i Kazimierza Finka.

Oświatowy bilans Polski Ludowej nie może jednak przesłaniać znaczących założeń i dotkliwych słabości. Z upływem czasu dynamika naszego oświatowego rozwoju poczęła słabnąć. Narosły o powolności w modernizowaniu systemów i programów nauczania, niedostatków bazy materialnej, a przede wszystkim trudności z rekrutacją i przygotowaniem kadr pedagogicznych.

Ala istniejący dziś potencjał pozwala również w sferze edukacji zbliżyć się do rozwoju intensywnego, postawiając zdecydowanie na jakość. W tym też kierunku zmierzaliśmy z początkiem lat 70-tych „raport o stanie oświaty”. Czytając go dziś, widzimy, że zachował wiele aktualności.

Nadszedł czas na opracowanie nowego programu strategicznego, długofalowej strategii oświatowej. Jej osią ukształtowania jest jasna i spójna koncepcja powszechności średniego wykształcenia.

Oczekujemy, że problematyka ta zajmie ważne miejsce w dyskusji nad projektem, programem partii, w przedjazdowej kampanii i na samym zjeździe, że znajdzie też stosowny wyraz w pracach III Kongresu Nauki Polskiej. Ale dyskusja to tylko początek „sprawy”, a nie jej ukończenie. Jest polityczna, gdy prowadzi do działania, ale pusta, gdy stanowi jej namiastkę, gdy „świdzi” jest cięgi, ale ruchu nie ma.

Nauczycielom nie należy ani schylać, ani ich posturalizować. Trzeba ich dobrze przygotować do zawodu, systematycznie dokształcać, stwarzać sprzyjające warunki i wreszcie wymagać. Istnieje konieczność zapewnienia dalszego ciągu reformy programowej.

Zakrojone na dalszą i bliższą metę zamierzenia systemowe i programowe, różnego rodzaju trudności obiektywne, nie zwalniają, a na odwrót, wymagają przyspieszenia ulepszeń bieżących, które mieszczą się w realnych możliwościach.

Należy też pamiętać o rozbudowie rezerwy młodych nauczycieli i szkół, które w takich samych lub podobnych warunkach efekty wychowawcze, kształcą zwycięzcy olimpiad, gremialnie kierują z powodzeniem niemal wszystkich absolwentów na wyższe uczelnie.

By te rezerwy uruchomić, każda szkoła może i powinna opracować własny, organizacyjny plan usuwania braków, metody samodoskonalenia, podnoszenia poziomu różnorodnych inicjatyw wychowawczych. Jest to zadanie dyrekcyj i rad pedagogicznych, podstawowych organizacji partyjnych i kół ZNP, szkolnych oraz uczelniowych ogniw organizacji młodzieżowych.

Maksymalną pomoc w tym względzie powinna okazać szkołom administracja oświatowa oraz instytucje naukowe i badawcze. Nauczanie i wychowanie powinno stanowić jedność.

Niezbędne jest bardziej skutecznego spożytkowanie przedmiotów ścisłych dla kształcenia nowoczesnego, racjonalnego poglądu na świat oraz przedmiotów społeczno-humanistycznych dla przyswajania postawy otwartej na osiągnięcia nauki i techniki.

Ministerstwo Oświaty i Wychowania przygotowuje program powszechnej edukacji informatycznej. W zestawie mikrokomputerów są etapowo wyposażane wytypowane placówki oświatowe. Jest w nich dziś ogółem około 700 mikrokomputerów. Ale potrzeby idą w dziesiątki tysięcy. Będziemy długofalowo rozwiązywać ten problem, przygotowując przy tym przedkładać nauczycieli obojętnych z tą dziedziną.

Ala sprostać współczesnym potrzebom szkoła musi uczyć, jak uczyć się przez całe życie. Musi wyposażać w technologię pogłębiania i odnawiania wiedzy, wytwarzając wewnętrzną potrzebę i umiejętność kształcenia permanentnego.

Z inicjatyw partii zrodził się ruch obrony i upowszechniania beczennych dla narodu wartości języka ojczystego.

W księgarniach pojawiły się poradniki językowe, przybyło słowników i leksikonów. Wzmogła się krytyka ulomności i zachwytów. Ale wszyscy wiemy, że na łamach prasy, falach radiowych, w telewizji i na księgarskich półkach każdego dnia trafiają się żenujące przykłady nieporadności i beztroski. Nikt nie jest tu bez winy. Uboga polszczyzna, swoisty żargon, drażniące słuch naciętości nie omijają również naszej partii, innych ośrodków życia społecznego i politycznego, a nawet naukowego i kulturalnego.

Głównymi źródłami znajomości mowy ojczystej są dom i szkoła. W domach jest, i trudno żeby nie było różnie. Tym donioślejszym obowiązkiem wszystkich szczebli i typów szkolnictwa jest dbać o czystość, o urodę języka. Polonisci nie mogą pozostać osamotnieni.

Doniosły nurt kształcenia i wychowania to również edukacja historyczna. Nikt nie jest w stanie zaprzeczyć, że wyciągamy wnioski z popełnionych w tej dziedzinie błędów, z zawziętych i niedopowiedzeń. Wiele cennymi publikacjami zaowocowało studium polskiego ruchu robotniczego, ukazane w całym jego bogactwie i złożoności. Opublikowane zostały liczne prace na temat wydarzeń i postaci z okresu I wojny światowej, narodzin i historii II Rzeczypospolitej, różnych nurtów walki naszego narodu z najęźdźcą hitlerowskim, dziejów Polski Ludowej.

Z drugiej strony w tym samym czasie nasiliły się opozycyjne publikacje, propaganda kontrabanda, fałszywa elementarna fakty, krzewiąca swoisty analfabetyzm historyczny.

Są różne poglądy i przekonania, ale wiedzy nie można różnicować w zależności od osobistych emocji i wierzeń. Nie tylko tabliczka mnożenia, również podstawy fizyki, biologii oraz prawdy historii są jedne. Wspólne też być powinno potępienie przejawów myślowego prymitywizmu, ciemnoty, zabobonu. Równanie do przeciwności to w praktyce równanie w dół.

Począwszy od systemu, tośś brakowało łatwo dostępnych metod rozpoznawania, uczenia. Istnieje poradnictwo spełnia na ogół swą informacyjną rolę, natomiast nie zapewnia prezentacji oświatowo-zawodowej. O wyborze szkoły decyduje nie rzadko przypadek, nacisk kolegów, moda panująca wśród rodziców. Wiele talentów wskutek tego wędruje na starcie. Oświatowe sito nie tylko nie gubi diamenty. Wiele w ogóle do niego nie trafia.

Powinnością rozwiązywać niezbędne ustrojowe zadania: wyrównywanie warunków nauki w szkołach miejskich i wiejskich, w wielkich i małych miastach, w śródmieściach i na peryferiach. Dzieci uzdolnione rodzą się wszędzie. Ale dalece nie wszystkie objęte są równością szans.

Trzeba widzieć pewien spadek edukacyjnych aspiracji. Ale na minimalizowanie dążeń edukacyjnych ma też wpływ slogan o tzw. straconym pokoleniu. Jest to teza zatruta, oszczerca. Socjalistyczna Polska była, jest i będzie krajem ogromnego zapotrzebowania na wiedzę i energię swej młodzieży, nieustannego rozwoju i awansu młodych pokoleń.

Dla zwiększenia, a zarazem rzeczywistego zrównania szans młodzieży doniosłe znaczenie ma podnoszenie prestiżu i jakości szkolnictwa zawodowego. Szkolnictwo to stało się w 40-lecie wielką dziedziną społecznego przemian, gospodarczego rozwoju i cywilizacyjnego awansu. Za mało ten wkład popularyzujemy.

Są przyczyny do niepokoju. Gdy jedno szkoły zawodowe wychodzą naprzeciw problemom jutra, inne ledwie radzą sobie z wczorajszymi, tradycyjnymi zadaniami. Jedne mają dostęp do nowych technologii, innym brakuje podstawowego wyposażenia. Daje się również odczuć niezgodność profilu kształcenia z potrzebami zatrudnienia w skali kraju, regionów i miast.

Wiele zastrzeżeń budzi przebieg adaptacji absolwentów szkół zawodowych w zakładach. Konieczne jest egzekwowanie wychowawczych, faktycznych nauczycielskich obowiązków mistrza i brygadzysty. Wpajanie szacunku do zawodu i solidności w pracy, dumy z przynależności do klasy robotniczej, do jej tradycji.

Toczy się walka o młode serca i umysły. Przeciwnik stosuje swego rodzaju ideologiczne „wtrychy”, stawia na brak doświadczenia, niewiedzę, irracjonalizm.

Nam potrzebny jest własny klucz. Niestety, nierzadko był on przestarzały, mówiąc obrazowo — zardzewiały. Trzeba więc tych, którym nie jest wszystko jedno, chcących zmienić zastaną rzeczywistość, przybliżyć życie do ideałów socjalizmu.

Powinnością partii jest zjednywanie i wspieranie ludzi śmiałych, przedsiębiorczych, gotowych tworzyć myśl i solidnie popracować dla ogólnego dobra.

Promowanie ludzi ideowych, twórczych, innowacyjnych, rzeczywiście najlepszych z tego z kluczowych zadań warunkujących rozwiązanie wszystkich pozostałych. Pod tym w szczególności katem ocenimy na najbliższym posiedzeniu Komitetu Centralnego realizację uchwały XIII Plenum w sprawach polityki kadrowej.

Młody człowiek powinien mieć pełną jasność, jakie będzie miał szanse jeśli spełni określone warunki. Do czego może swą pracą dojść i co powinien robić, by osiągnąć celu przyspieszyć. Wymaga to wyraźnego określenia zasad i pól aktywności. Taką wielką szansą jest m. in. reforma gospodarcza. Niestety, udział i zapal młodych ludzi w jej konsekwentnym i twórczym wdrażaniu jest nadal niewystarczający.

IX Plenum było doniosłym krokiem na drodze pobudzenia aktywności młodzieży. Przyniosło znaczne efekty. Ale informacja o realizacji jego uchwał również wskazuje, jakie są jeszcze opóźnienia i nielicznicy.

W kształceniu i wychowaniu rozstrzygające znaczenie ma to, co dzieje się między nauczycielem a uczniem i studentem. Wszelkie zmiany, reformy, eksperymenty spełnia swą rolę, jeśli ułatwiają i wzbogacają nauczycielską pracę, a przede wszystkim skuteczność jej oddziaływania. Reszta ma znaczenie wtórne.

Z pełną świadomością realiów, w szczególnie trudnym dla kraju i gospodarki okresie uchwalona została Karta Nauczyciela. Potwierdzamy trwałość jej fundamentalnych zasad, opowiadamy się za realizowaniem zawartych w niej praw i obowiązków, przywilejów i rygorów. Jednocześnie liczymy na to, że sami nauczyciele, zespoły pedagogiczne, ognia związkowe, zadbają o to, by przepisy karty nie były nadużywane.

Jednym z najostrzejszych stanowiących na plenum problemów jest niedobór, zwłaszcza wysoko wykwalifikowanych kadr nauczycielskich. Zasadniczą zmianą w tej sytuacji wymaga czasu. Dlatego też, pilnie się stale urozumiem i zwracamy uwagę na uczeniach, zakładach pracy oraz wśród rodziców.

W przedwojennych szkołach średnich byli nauczycielami późniejsi luminarze polskiej nauki: Krzywicki, Kotarbiński, Ajdukiewiczowie, Sierpiński, Infeldowie. Dziś mało kto z polskich naukowców średniego i młodego pokolenia ma za sobą nawet rok „belferki”. Nie mają go nawet liczni przedstawiciele uniwersyteckich kierunków pedagogicznych. Do zupełnej rzadkości należą gościnnie lekcje adiunktów i asystentów w liceach.

Oczekujemy, śladem istniejących już doświadczeń, szerszego udziału, zwłaszcza inżynierów i ekonomistów, w zajęciach szkół, nad którymi sprawują pieczę ich zakłady pracy.

Komitety rodzicielskie często pracują aktywnie. Zbierają pieniądze na wycieczki, zdobywają deficytowe materiały, przygotowują kufelki na „studniówki” oraz kapłanki na maturę. Jest to bardzo tradycyjny i powielany schemat, który nie rozwiązuje problemów rodzicielskiej pomocy.

A przecież nie brak rodziców, którzy mogliby przeprowadzić na wysokim poziomie niektóre lekcje oraz zajęcia praktyczne, pomóc nauczycielom w poszczególnych przedmiotach. Warto zainteresować się poważnie taką możliwością.

Istotną, nie tylko materialną, lecz i wychowawczą rolę w kształceniu odegrać opiekę zakładów pracy. Są województwa, w których prawie wszystkie szkoły znalazły w ten sposób przyjaciół i opiekunów — np. elbląskie, śląskie, opolskie.

Nie są to zresztą świadectwa jednostronne: młodzież wykonuje proste prace produkcyjne, opiekuje się emerytami, współorganizuje uroczystości z okazji, dba o czystość otoczenia zakładu.

Rzeczywisty wspólny front różnorodnych organizacji i instytucji to naczelna idea „Raportu o stanie oświaty”. Jej pełne uświadomienie wymaga coraz szerszego udziału organizacji młodzieżowych, Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, ZBoWiD, TPR, Ligi Obrony Kraju, Ligi Olimpijczyków, środków masowego przekazu, placówek kulturalnych, ruchu sportowego i turystycznego, towarzyszt regionalnych i innych. Powinno one wzbogacać swą ofertę, zaciekać i włączać coraz więcej młodych ludzi, stwarzać ich energią, dawać satysfakcję.

Do naszych towarzyszy działających w tych organizacjach oczekujemy nowych inicjatyw.

Proces edukacji od szkoły podstawowej do ukończenia studiów wyższych powinien trwać średnio 17 lat. Jednak nagminnym zjawiskiem jest przedłużanie tego okresu. Dzieje się to w czasie, gdy wskutek wdrożenia w progi uczelni „mizu” demograficznego na jednego nauczyciela akademickiego przypada mniej niż poprzednio studentów.

Kryzys polityczny, który w swoim czasie ogarnął niektóre uczelnie, stopniowo, przemija. Powstają warunki, by proces ten przyspieszyć wspólnymi działaniami; władz uczelniowych i ciał społecznych, organizacji partyjnych i młodzieżowych, pracowników nauczycielskich i produkujących studentów.

Nikogo nie pytamy, co robić wcześniej, skąd przychodzi, jeśli wypełnia dziś swoje powinności, uznaje rację socjalistycznego państwa, potwierdza je w swym postępowaniu. Ale ufać nie może być postawą naiwną, ustepliwą wobec tych, którzy dobre intencje próbują odczytać jako słabość. Będziemy stosować obiektywne miary w decydując na „tak” i na „nie”. Chcielibyśmy, by tych pierwszych było jak najwięcej, tych drugich — jak najmniej. By samorządowe uprawnienia szkół wyższych poszerzały się i sprawdzały coraz pełniej.

Kadry z wyższym wykształceniem stanowią ok. 9 proc. ogółu zatrudnionych w gospodarce społecznej. Niestety, jest i „druga strona medalu”. Znaczną część — jak wykazują badania szczegółowe — określa sposób wykorzystania swoich kwalifikacji zawodowych jako nie w pełni zadowalający lub wręcz niewłaściwy.

Zgodnie z wyuczoną pracą podjęto w 1984 r. pracę nie więcej niż 56 proc. absolwentów studiów rolniczych, 45 proc. — humanistycznych, 78 proc. — technicznych. Obecnie 60 tys. inżynierów zatrudnionych w gospodarce pracuje poza wyuczonym zawodem.

Wszystko to świadczy, że prognozowanie i długofalowe planowanie potrzeb kadrowych nie było i nie jest na pewno mocną stroną. Obecnie, określając perspektywy rozwoju kraju, musimy te potrzeby przewidzieć, zarysować z należytą wyobraźnią i starannością.

Nauczyciel akademicki nie może zasklepać się w murach uczelni. Aby zapewnić odpowiedni stopień przygotowania swoich dyplomantów, powinien znać i rozumieć warunki zawodowe, obszary, dla których przygotowuje nową generację fachowców. Po to musi sam od czasu do czasu sprawdzić się w warunkach, w których podejmują pracę jego wychowankowie.

Człowiek twórczy, rozumujący, otaczający go rzeczywistość, kierujący swą działalnością ku realnym potrzebom kraju, musi dysponować rzetelną wiedzą społeczną.

W dłuższym okresie — to bowiem sprawa nie tylko ostatnich lat — słaby w szkolnictwie pozycja marksizmu-leninizmu, rola przedmiotów społecznych o natłoku ideologicznej nośności.

Zapewnienie marksizmu-leninizmu zgodnie z uchwałami XIII i XIX Plenum — należnego miejsca w całym systemie szkolnictwa — to jedno z głównych zadań uczelniowych i szkolnych organizacji partyjnych, naszych towarzyszy nauczycieli, ośrodków metodycznych, wydawnictw i czasopism.

Wszelkie zamierzenia na przyszłość, całą strategię wychowania operujemy na założeniu trwałości pokoju w Europie i w świecie, na pokojowym wariacie rozwoju historii. Ale trwającego od czterech dekad pokój traktować nie wolno jako dobrą zagwarantowaną rzecz na zawsze. Jak śpiewał ZMW-owiec: „Na pokój się nie czeka”. To wartość tworzona, broniąca, wreszcie wybijana w wielopłaszczyznowych wysiłkach i zmaganiach. Wychowanie dla przyszłości jest u nas wychowaniem dla pokoju i w tym dążeniu, że taka jest nasza filozofia, taki nakaz płynący z narodowych doświadczeń, lecz i dlatego, że zdobywca socjalistycznego etapu dziełowej są sprzyjające temu warunki.

Należy do nich również i to, czego dokonaliśmy w ostatnich latach dla umocnienia polskiego ognia socjalizmu — jego zdolności obronnej — dla zacieśnienia sojuszu z bratnimi państwami dla pokrzywania imperialistycznych planów destabilizacji i rozrachunku na wywołanie w ten sposób łańcuchowej reakcji o złowrogich skutkach. W proklamowaniu przez ONZ Międzynarodowy Rok Pokoju weszliśmy z podniesionym czołem, w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku.

Tym większe mają dla Polski znaczenie propozycje Związku Radzieckiego w sprawie likwidacji do końca stulecia światowych zasobów broni jądrowej. Ten śmiały program, nazwany już „planem Gorbaczewa”, kreśli niełatwą, ale realną, opartą na rzetelnych kryteriach wzajemnego bezpieczeństwa drogę ku uwolnieniu ludzkości od widma nuklearnej katastrofy. Niesie zarazem wielką szansę wykorzystania w pokojowych celach gigantycznych potencjału i ogromnych środków przeznaczonych na rozbudowę arsenałów.

W całej rozciągłości popieramy te wielką historyczną inicjatywę, potwierdzając raz jeszcze, że socjalizm, póki i następę to pojęcia nierozłączne.

(PAP)

Informacja o projekcie Programu PZPR przedstawiona przez H. Bednarskiego (Omówienie)

Projekt w obecnej wersji jest efektem długiego i intensywnego wysiłku komisji powołanej na XIV Plenum KC w listopadzie 1981 r. dla opracowania programu partii.

Cląg dalszy ze str. 1

Na XXIV Plenum postawione kwestie (nazwa): jak poprzez tę wiedzę kształtować charakter odkrywcze, poszukujące.

Już dzisiaj wydają się konieczne określone zabiegi doradcze i długofalowe. Niezbędne będzie dowartościowanie szkół, ułożenie mądrego systemu pozyskiwania i doskonalenia kadry nauczycielskiej. Wszak wstrząsająca w swej wymowie jest liczba brakujących 190 tysięcy nauczycieli; obraża ona jak bardzo, w pogoni za słudną efektywnością, rozregulował się nam system oświaty.

Potrzebne będą pieniądze — to oczywiste. Ale są także inne instrumenty działania. Dobrze wprowadzić się w społeczną świadomość Narodowy Ruch Pomocy Szkole. Warto się zastanowić więc (a „Współczesna” nie raz to postuluje) czy nie należałoby NCzPS rozszerzyć także na pozafinansowe i nie tylko budowlane aspekty. Może

Niech na przykład posłużą działania — zakończone sukcesami — w sprawie mości drabnej, ale istotnej. Otóż dwa-trzy dni przed rozpoczęciem ferii zimowych „na wiosku” powstały liczne młodzieżowe zimo-wiska. Powód? Brak węgla do opalania szkół, które udestynowały swoje pomieszczenia na zimowe obozy. W tej trudnej sytuacji bardzo wiele pomogły organizacje i instytucje partyjne. Znaczący to, że myślenie kategoriami efektów wychowawczych jest już teraz silnie zakorzenione w partii.

Najbardziej oczywiste są działania do-radcze, przynoszące ulgę w codziennym działaniu wychowawców, uwierzytelniają po-stawę władzy. Ale na Plenum wspomniane także o sprawie ważniejszej, mianowicie — o potrzebie wieloletnich starań, ustawie-nych, nad usprawnianiem systemu edu-kacji narodowej. W tym miejscu warto po-wiedzieć, iż całe społeczeństwo czeka ol-brzymi wieloletni trud, który na co dzień nie zawsze będzie owocował.

Cierpliwości musi wystarczyć

działalce wspomagający szkołę zechcieliby być także przyjacielami wychowania? Może powstanie Narodowy Ruch Przyjaciół Wychowania?

Gdy mowa o instrumentach, to wspomni-my o patronatach zakładów pracy nad szko-łami. Z trudem odbudowuje się ta stara i patriotyczna tradycja. Należałoby ją rozwinąć i wesprzeć. Mogą to czynić organizacje partyjne w zakładach pracy, którym niechby nie było obojętne czy u-miennie s i objętej patronatem szkoły ro-mną na uczelnych obywateli. W Uchwale Plenum da się wyczuć kresztą taki obo-wiązek, a zatem podobne działania winny stać się jednym z trwałych elementów działania POP.

Nie może zabraknąć pomocy dla orga-nizacji społecznych zajmujących się pracą z młodzieżą. Takie — a nawet przede-wszystkiem — dla ogólnistowskich zwia-zów młodzież. W nich bowiem dokonuje się niezwykle wartościowa część procesu wychowania. Młody człowiek uczy się tu być wesołym, do grupy rówieśniczej edy-tywa swoją postawę i efekty swego dzia-łania. Tu właśnie staje się jednostką, którą nauka określa mianem homo socialis — CZŁOWIEK SPOŁECZNY.

Fachowcy mówią, że na to, aby jaka-kolwiek zmiana systemu wychowawczego przyniosła śladowe efekty — trzeba przy-najmniej dziesięć lat spokojnego dzia-łania. Zaś, aby ujrzeć wyniki, w pełni, na-leży w jednolity sposób wychowywać przynajmniej jedno całe pokolenie, czyli — potrzeba 25 lat. To nie żart. I myślę, że nie może społeczeństwo zabraknąć tej cierpliwości. W innym przypadku wejście-my znów w etap radośnych zmian każdego roku. Takie zmiany mają do siebie to, że pomysłodawcom przynosi medale, nato-miast narodowi przysparzają gryzot na ca-łe lata.

Bywało — reformowaliśmy oświatę i wy-schowywali energicznie, dając się i dając w tryby przy każdej zmianie, ale skrywa-łimy skrywało nie najlepsze efekty, roz-głaszając się — kolejnymi „Innowacjami”. Nie i mamy to, co mamy.

W takim rozumieniu wola partii wyra-żona na zakończeniu w sobotę Plenum KC PZPR, obchodzącego i zakończonego na imienną, systematyczną pracę, kształto-wania uczelnych obywateli XXI wieku — musi budzić sympatię, satysfakcję i na-dzieję.

ZBIGNIEW KRZYWICKI

Na drogach dramatycznie!



RELACJA WŁASNA

Jako bardzo ciężką określa sytuację w regionie dyżurny Okręgu Dróg Publicznych — Zygmunt Bielecki. Wiatr miecie śnieg, który tworzy niebezpieczną sytuację na drogach. Wczoraj po południu nieprzejezdnych było 1805 km tras na ponad dwustu odcinkach. Szlaki pierw-szej kolejności zimowego utrzymania są przejezdne. W zasadzie podobnie również trz. „dwójki”, tyle że i tutaj zniknięcia pojawiają się za-tory śnieżne.

O „trzeciej kolejności” można napisać wstrząsającą relację. Na nic się zdała lekka pluź (tych jest najwięcej). Zmroźony śnieg poddaje się tylko cięższemu sprzątnięciu, a i to na krótko. W godzinę po przetrześciu trasy, iwo-rzą się tam znów zasy. W nie-dzielną do pracy stanęło stu osób i ponad 350 jednostek sprzętu, w tym 14 plużów wirnikowych, ale po południu powstała konieczność uruchomienia całego ciężkiego sprzętu.

W śnieżnej zawiści pracują ludzie — także w nocy, w wielu miejscach na przystan-kach oczekują zdenerwowani pasażerowie liczący na PKS. Nie zawsze z efektem. Białostocki PKS zawiesił kursy m.in. do Hajówki przez Że-dnię i Narewkę oraz do Biel-ska Podlaskiego przez Rzep-niki.

Sytuację może poprawić tylko sama... aura. Gdyby tak mniej wiatru. Dziś od bardzo wczesnych godzin trwa bata-lia o utrzymanie przejezdno-sci „trójki”, którym dowo-zi się zaopatrzanie. (zby)

NA ZDJĘCIACH: Rejon Ełku — „statystycznie” mniej zasypany przez zasy?!

Fot. K. ŚWIDERSKI

0 problemach kobiet

Cląg dalszy ze str. 1

sp. wprowadzenia wolnej sprzedaży mięsa, godzin otwarcia sklepów, walki ze spekulacją, pomieszczeń dla swej działalności.

I sekretarz KM PZPR — Józef Kowalczyk w wystąpieniu podkreślił, iż problemy kobiet są bardzo istotne dla partii. W miejskiej organi-zacji PZPR kobiety stanowią ponad 30 proc. członków. Ist-nieją propozycje powołania przy Komitecie Miejskim ko-misji do spraw kobiet, odby-cia posiedzenia plenarnego, poświęconego głównym spra-wom środowiska, jak np.: warunkom pracy, problemom awansu zawodowego, pomocy rodzinie itp., a także — po-przez zespół radnych partyj-nych — przeniesienia tematy-ki na sesję MRN.

Po sobotnim dyżurze

Cląg dalszy ze str. 1

do budynku nie dają się zamknąć. Wiatr hula po klat-kach schodowych. W piwni-cy przemarzył konfitury — interweniował Anstol Radzi-woniuk. Administracja jest głucha na te sprawy. Nikt nie zainteresował się dlaczego po ostatnim malowaniu wcale nie zamknięta są małe okienka w klatkach schodowych.

Trzy tygodnie bez telefonu

pozostaje p. Helena Mis-sczuk, zamieszkała przy ul. Zagumiennej 4 w osiedlu Białostockim. Zgłoszenie awarii zostało przyjęte. Natomiast wciąż ponawiane próby i ponaglenia abonentki pozo-stają bez echa.

Polowanie na ciepłą wodę

odbywa się w każdej wol-

Dwa tygodnie bez teczki

Cląg dalszy ze str. 1

zowany wypoczynek. Naj-większą frajdą będzie. Ido-wisko, o które dbają nauczy-ciele kultury fizycznej i sa-mi uczniowie. Mogą tu przy-chodzić wszyscy mieszkańcy i do późnych godzin wieczor-nych, już przy świetle elektrycznym, nie tylko ślizgać się, ale także brać udział w różnych konkursach nie wyłączonej budowy zamków na lodzie. Na rozgrzewkę otrzy-

mają szklankę gorącego mleka. Jak nas poinformowały ku-ratoria w Białymstoku, Łom-ży i Suwałkach, tegoroczna akcja zimowa objęła blisko 50 tys. dzieci i młodzieży. Najwięcej, bo około 45 tys. pozostanie w miejscu zamieszkania. Nie powinno zabraknąć dla tych uczniów ciekawych propozycji spędzenia zimy w mieście.

KRYSTYNA POLAKOWSKA

piwnice w dwóch spółdziel-czych blokach przy ul. Bo-haterów Westerplatte nr 14 i 16 w Łapach — zaalarmo-wał nas Jan Łapiński. W bu-dynkach od roku uszkodzona jest kanalizacja. Nieczystości odprowadzane są do rowu i dalej — bezpośrednio do rzeki Narew (!). Gdy nastę-puje przybór wody w rowie, wówczas poziom ścieków się podnosi i one zalegają piwni-ce, a ludzi — nagła krew. Co się tam dzieje, można sobie wyobrazić. Jak dotychczas, na nie zdają się interwencje w Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolejarz”.

JAN CIEŁUSZECKI

SPRAWY DO POSŁA

Edmund Krynicki z Chodor i Stanisław Więcko z Pomygacz o-czekiwali na posła na długo przed godziną przyjęć. Pier-wszy jest sekretarzem POP w swojej wsi, członkiem Egze-kutywy KG partii i plenium KW PZPR, drugi — przewod-niczącym Rady Gminnej PRON. Jak przystało na oso-by funkcyjne, przyjechali po-dzielić się problemami tra-piącymi wielu mieszkańców gminy. Obaj są rolnikami, za-miast zająć się z autopsji i dla-tego wbrew opiniiom niektó-rych sąsiadów: co to da, co to pomoże? — uważają, że o trudnych sprawach należy mówić przy każdej okazji. Tym bardziej, że ta jest szczególna. Dyżur poselski w Turośni Kościelnej pełni i se-kretarz KW PZPR w Białym-stoku — Włodzimierz Kolo-dziejuk.

Otóż wspólną sprawą, na którą chcieli wrócić uwagę posła, jest brak węgla. Zaleg-łości w dostawach sięgają w gminie około 2 tys. ton. Ozm-a to, że dla pokrycia otrzy-manych już zleceń na kupno musieliby przybyć do Turoś-ni dwa podłogi „czarnego śnie-ża”.

Szczególnie mocno niedo-statek opału odczuwają rolni-cy. Im, jako producentom mięsa i mleka, związanym z państwem umową na dostawę tych produktów, przysługuje przydział węgla. Większość z nich, sprzedając wołowinę, wieprzowinę oraz mleko wy-wiązuje się ze swoich obo-wiązków i tego samego oczekuje od państwa. Tymczasem zaległości na ich konto wy-noszą 1.131 ton węgla.

Jak uciążliwe są jego braki, na własnym przykładzie il-lustruje Edmund Krynicki. Gospodaruje on na 18 hektar-ach i prowadzi fermę drobiu liczącą 30 tys. kurcząt. W grudniu ub.r. dostarczył pań-stwu przeszło 36 ton, a w styczniu br. — ponad 31 ton kurczego mięsa. Otrzymał za to tylko około 5 ton węgla. W najbliższych dniach chce rozpocząć hodowlę nowych pisklaków i z praktyki wie, że na wychowanie tych ma-leństw w pierwszym okresie trzeba zużyć około 1 tony opału na dobę. Potem, gdy są większe, nie potrzebują już tyle ciepła.



NA ZDJĘCIU: Jan Czaczkowski (z lewej), przewodniczącego koła ZSMP w Chodorach ze sprawą do posła wydelegowała młodzież.

Fot. Z. ZAREMBA

W imieniu własnym i sąsiadów

Ośmiu hodowców drobiu z okolicy szarymowało z wy-chowu kolejnej dostawy pisk-laków. Nie mają czym ogrze-wać pomieszczeń. Jak tak da-lej pójdzie, E. Krynicki li-czy się z tym, że drobiarstwo może podpaść. A przecież jest to najłatwsza forma pro-dukcji mięsa. Przy sprzyjają-cych warunkach kurczaków nie powinno brakować na rynku. Na chłopaki rozsądek Krynickiego, musimy zrobić wszystko, żeby więcej ekspor-tować drobiu, a mniej węgla. Taka transakcja — jego zda-niem — byłaby bardziej opła-calna.

Włodzimierz Kolodziejuk za-pewnia, że problem węgla znany jest władzom central-nym. Sejmowa Komisja Rynku Wewnętrznego, Handlu i Usług, której jest członkiem, wysto-sowała do rządu dezyderat w tej sprawie.

Nikomu nie trzeba tłumaczyć, w jakim okresie tyje-my, kryzys energetyczny, do-tyczy nie tylko nas, nie omi-

ja też reszty świata. Należy szukać innych źródeł opału. Rząd ma tę kwestię na wzglę-dzie.

Jana Czaczkowskiego, prze-wodniczącego koła ZSMP, że sprawą do posła wydelegowa-ła młodzież z Chodor. Młod-zię, stojąc na wsi, chcieli-by mieć lepsze warunki życia niż ich ojcowie. Dlatego J. Czaczkowski upoważniony zo-stał przez nich do pozyskania poparcia Wł. Kolodziejuka w kwestii budowy we wsi wo-dociągu i poprawy nawierzchni drogi Markowszczyzna-Turośń Kościelna — Czaczki. Problem wyasfaltowania głównego gminnego traktu znany jest i sekretarzowi KW partii. Spotkał się z nim w czasie poprzedniego pobytu w gminie. Dziś może powiedzieć, że modernizacja drogi jest za-plana w planach Okręgowego Zarządu Dróg Publicznych na bieżącą pięcioletkę.

W tym pięcioletcu rozpo-częte zostanie również projek-towanie wodociągu w Chodo-

rach. Realizacja inwestycji w terenie przewidziana jest na rok 1991. Będzie to niemałe przedsięwzięcie, koszt budowy przekroczy 100 mln zł. Miesz-kańcy pomogą w czynie spo-łecznym, Chodory to wieś aktywna społecznie i produkcyj-nie. Dużo tu dobrych rolni-ków, zaangażowanych człon-ków partii i ZSMP. Przed laty, gdy trzeba było wybu-dować remizę, nikt nie opo-nował przeciw opodatkowaniu ani pomocy w niefachowych robotach.

Na 33 wieś w gminie wodo-ciąg posiada jedynie Turośń Kościelna. W końcu lat 80-tych otrzymają go Pomyga-cz z odgałęzieniami do kil-ku innych miejscowości. Pro-biem wody dla wsi, który należy obecnie do jednych z najważniejszych w gminie, be-dzie powoli rozwiązywany.

W ostatnich latach duży po-stęp zanotowano w gminnej oświacie. W 1984 roku sposo-bem gospodarczym wybudowa-no nową salą ośmioklaso-

wą placówkę w Toczach. Stary budynek zaadaptowa-no na 8 mieszkań dla nauczycie-li.

W ubiegłym roku rozpoczę-to rozbudowę szkoły w Nie-wodnicy Kościelnej. Wykoń-czony obiekt pomieści 6 mie-skań dla nauczycieli i 12 nauczyciel-skich. Trwa również rozbudo-wa szkolnego zaplecza w Tu-rośni Kościelnej. Sposobem gospodarczym powstaje tu pierwsza w gminie sala gim-nastyczna.

Do zakończenia inwestycji oświatowych brakuje gminie środków. Dlatego naczelnik Witold Łapiński zgłasza ten problem posłowi i prosi o je-go pomoc. Rozpoczęte prace należy sfinalizować, tego wy-maga rachunek ekonomiczny, więc trzeba znaleźć jakieś fun-dusze.

Na zakończenie naczelnik gminy i sekretarz KG PZPR — Marian Bąk informują tow. Wł. Kolodziejuka o inicjaty-wie upamiętnienia w Niewo-dnicy Kościelnej faktu formo-wania się tam w 1944 roku 26 pułku piechoty. Pułk ten wchodził w skład II Armii Wojska Polskiego i walczył w Niemczech. 9 maja br. w Niewodnicy odsłonięty zosta-nie obelisk ku czci żołnierzy tej formacji. Społeczny komi-тет budowy pomnika otwo-rył konto i zachęca do wpłat.

Dyżur poselski w Turośni Kościelnej był drugim dyżu-rzem Włodzimierza Kolodzieju-ka. Pierwszy odbył w Woje-wództwie Zespole Poselskim. Refleksje z Turośni są pozy-tywne. Fakt, że w zgłoszo-nych problemach przeważają sprawy ogólnospołeczne, wy-daje się dobrze świadczyć o świadomości mieszkańców.

Białostoccy posłowie będą utrzymywać częste kontakty z wyborcami. Ta codzienna bliskość niezbędna jest obu stronom. Poznajac opinie i poglądy ludzi i przenosząc je na forum Sejmu, nasi przed-stawiciele w parlamencie tworzą społeczeństwu warun-ki do uczestniczenia w spra-wowaniu władzy. Zaś informu-jąc wyborców o podjętych decyzjach, objaśniając ich sens i uwarunkowania, przy-czynają się do lepszej reali-zacji uchwał.

Na akcie wyborczym nie się nie skończyło. Przeciwnie — był to dopiero początek drogi. Dla jednej i drugiej strony.

IRENA BIERNACKA

Miesiąc książki i prasy rolniczej

Już po raz 17 luty obcho-dzony będzie w br. jako „Miesiąc książki i prasy rolni-czej”. W ciągu najbliższych tygodni odbywać się będą w całym kraju różnorodne im-prezy popularyzujące czytel-nictwo fachowej prasy i książ-tek rolniczych.

Główne imprezy z okazji tegorocznego „Miesiąca książ-ki i prasy rolniczej” odbędą się w dniach 18—25 lutego w Białymstoku. Zostanie tu otwarta centralna wystawa li-teratury rolniczej, połączona ze sprzedażą tych wyda-wnictw. Zaplanowano także spe-cjalistyczne sympozja oraz spotkania rolników z nau-kowcami.

(P)

SKR-y w wiejskim pejzażu

Szeroka gama usług

Działalność usługowa Spół-dzielni Kółek Rolniczych na Białostoku — znane już w na-jbliższym otoczeniu — jest nie-mniej ważnym elementem w systemie produkcyjnej obsługi rolnictwa. Wpływa ona bezpośrednio na organizację i poziom produk-cji.

W ostatnim okresie rolni-ctwo indywidualne otrzymuje coraz większe ilości sprzętu. Powoduje to spadek usług mechanizacyjnych świadczonych przez kółka, szczególnie jeśli chodzi o prace proste, jak orki czy podorywki. Jed-nocześnie zanotowano wzrost zapotrzebowania na czynności specjalistyczne. Aktualnie po-siadamy potencjałem technicznym białostockie SKR-y zbierają ponad 30 proc. zbio-rów, wykonują w 98 proc. zabie-gi ochrony roślin oraz wysiew wapna.

Większość jednostek oferuje szeroką gamę usług w zakre-sie remontów, prac tokarskich, frezerskich, kowalskich, ślusarskich i spawalniczych. Prowadzona jest także pro-dukcja warsztatowa w ra-mach kooperacji z przedsię-biorstwami produkcyjnymi na rzecz rolnictwa oraz na za-mówienia indywidualne. Cho-dzi głównie o drobny sprzęt m.in. dmuchawy do słomy, ładowacze, rozsiwacze, bron-y, kultywatory, lemieszce.

W związku z tym zaszła potrzeba rozbudowy zaplecza technicznych. W 1974 r. po-wierzenia warsztatowa wy-nosiła przeszło 3 tys. m kwadr.; w ostatnich latach wzrosła ona prawie siedmio-krotnie. Poleszyło się wyposa-żenie w urządzenia napraw-czo-produkcyjne.

Kolejna cenna inicjatywa, to uruchomienie w 28 jed-nostkach sprzedaży paliwa rolnikom indywidualnym. Wiele z nich musiało dojeżdżać

nawet po kilkadziesiąt kilo-metrów do stacji CPM. Po-wodowało to zużycie dużych ilości paliwa i straty cennego czasu. Niestety, działalność ta jest ograniczona z powodu niewystarczających przydzia-łów paliw; stąd też bywają często przerwy w sprzedaży.

W ubiegłym roku rozpoczęto rozpraszanie części zamiennych do maszyn. Ze względu na duże zapotrzebowanie 23 SKR-y świadczą usługi w za-kresie naprawy ogumienia (re-generacja, bieżnikowanie). W najbliższym okresie przewido-wuje się uruchomienie we wszy-stkich jednostkach stacji dia-gnostycznych. Umożliwi to do-konywanie przeglądów tech-nicznych i przedrestryjacji-pochodów własnych oraz rolników.

SKR-y prowadzą nie tylko działalność usługową, lecz również produkcyjną. Na Białostocczyźnie w ich władaniu znajduje się prawie 8 tys. ha. W większości są to gleby o niskiej jakości, głównie V i VI klasy. Produkcja rolna w ZGR jest utrudniona ze względu na duże rozprosze-nie działek, brak mieszkań dla pracowników oraz środków inwestycyjnych na uzupełnie-nie bazy. Dominującym kie-runkiem jest produkcja roś-linna. Po ubiegłorocznych zni-żkach do spichrzów trafiło prawie 10,5 tys. ton ziarna. Średni plon czterech zbóż wy-niósł 20 kwintali z hektara, choć był i rekordziści no. SKR w Wyszkach, gdzie ze-brano 41,5 kwintala.

Z roku na rok poprawiają się wyniki tuczu trzody chlewn-ej, prowadzonego przez 15 jednostek. W zwięziu wyko-rzystują one pasze wytwarza-ne we własnych mieszkalniach. Rocznie dostarczają one śred-nio 8 tys. ton mieszanek treś-ciowych. (gs)

Prawnik informuje

Podatek za garaż

Czy za garaż, który stoi na własnym podwórku lub pod domem mieszkalcym, należy płacić do urzędu gminy po 150 zł za metr kwadratowy powierzchni? Przecież za po-wierzchnię podwórka lub za dom mieszkalny i tak poda-tek się płaci. Co innego, jeżeli ten garaż stoi na placu pań-stwowym. (Piotr J., woj. białostockie).

Przedstawione rozumowa-nie jest błędne. Nie uwzględ-nia ono obowiązujących ure-gulowań. Przepsy o podatku od nieruchomości wymieniają garaże jako odrębny przed-miot opodatkowania, określa-jąc zarządem odrębnie stawki podatku. Nie różnicują przy-tem garaży, według tego, gdzie są pobudowane. (zm)

Międzywojewódzki konkurs w Białymstoku

Młodzi mistrzowie klarnetu

Taki konkurs, w którym instrumentem koncertującym był klarnet sarknął się w Białymstoku po raz pierwszy. Został zorganizowany przez Towarzystwo im. Karola Kurpińskiego i białostocką szkołę muzyczną. Przyjechał 11 młodych muzyków z trzech województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

Przesłuchania odbywały się w dwóch kategoriach: uc-niów szkół średnich i stu-dentów. Uczestnicy konkursu wykonywali Koncert B-dur Kurpińskiego. Czterosembo-wo jury przewodniczył pro-fesor Akademii Muzycznej w Warszawie, Ludwik Kurkiewicz, jedna z najbardziej barwnych postaci środowiska muzycznego w Polsce. Profesor niebawem obchodzić będzie 80-lecie swoich urodzin, mimo to wielu młodych mogłoby mu pozazdrościć żywio-łowości i jasności umysłu. Na-dal naucza gry na klarnecie i nieustraszenie popularyzuje twórczość autora „Zabobonu, czyli Krakowiaków i Górali”, w kraju i za granicą.

W „Słowniku muzyków pol-skich” nazwisko Ludwika Kurkiewicza poprzedza infor-macja poświęcona Karolowi Kurpińskiemu. Łączy ich zresztą nie tylko sąsiedztwo w słowniku, ale również po-dobna biografia i pochodze-nie — obaj są Wielkopolaninami.

Karol Kurpiński, którego 200-lecie urodzin przypada właśnie w tym roku, zasły-nał jako kompozytor pieśni patriotycznych (m.in. „War-szawianki”), polonezów, oper, operetek i wodewili, a także dyrygent, pedagog i organi-zator życia muzycznego w dziewiętnastowiecznej Polsce.

Najwięcej nagród zebrali uczniowie doc. Beniamina Przedejdzka z białostockiej szkoły muzycznej.

W „złotej trójce” w kate-gorii średnich szkół muzycz-nych znaleźli się: Mieczysław Michniewicz (I nagroda) — solista szkolnej orkiestry PSM II stopnia w Białym-

stoku, Mirosław Krysiopa (II nagroda) — obaj z klasy docenta Przedejdzka oraz Edyta Klimka (III nagroda), wychowanka Jerzego Tawre-la.

Dwa wyróżnienia otrzymali: Janusz Sokółowski i Alina Jaroszek.

Spśród ośmiu młodych klarnecistów, którzy zmierz-yli się ze sobą w kategorii studentów, najwyższe oceno-no: Grzegorz Puchalskiego (I miejsce), ucznia doc. Prze-dejdzka z białostockiej Filii Akademii Muzycznej im. F. Chopina w Warszawie. Klarnecista oprócz pucharu otrzy-mał specjalną nagrodę w po-staci występu solowego z or-kiestrą Filharmonii Białostockiej. Drugie miejsce (ex aequo) przypadło w udziale: Czesławowi Jajwińskiemu i Henrykowi Marszałkowi (znowu ręką tego samego pro-fesora). Trzecią nagrodę, u-fundowaną przez dział kultu-ralny „Expressu Wieczornego” otrzymał Sławomir Bielski z klasy Jerzego Tawre-la.

Wyróżnienia zdobyli: Edward Szabat i Bernard Mich-niewicz.

Młodym wirtuozom klarnet-u i ich nauczycielom — bravo. (olp)

KOMUNIKAT

NACZELNIKA MIASTA I GMINY W SEJNACH

Zgodnie z art. 29 ustawy z dnia 12 lipca 1984 r. o planowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 35, poz. 185) oraz art. 16 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 22, poz. 99)

zawiadamiam, że

od dnia 12 lutego do 5 marca br. włączam w tut. Urzędzie Miasta i Gminy, pokój 17 będąc wyłożone do publicznego wglądu:

1) Projekt planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa jednorodzinnego w rejonie ulic Konopnickiej i Głowackiego w Sejnach.

2) Projekt uchwały Rady Narodowej Miasta i Gminy w Sejnach w sprawie określenia granic terenów skoncentrowanego budownictwa jednorodzinnego, realizowanego w latach 1986/90.

W okresie tym zainteresowani oraz jednostki organizacyjne gospodarki uspołecznionej mogą zgłaszać wnioski i uwagi do wyłożonych projektów.

W ostatnim dniu wyłożenia w godz. 10-13 będą udzielać wyjaśnień autorzy projektu planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego.

k 396-1

usługi

ORODKIE Informacji Usługowej
ul. Lipowa 4, tel. 416-800, pełna informacja o wszystkich usługach.
k 811-0

USŁUGI WPHW
Informacja, tel. 987
Sprzęt samochodowy:
- ul. Ułanów 3
- ul. Piastowska 11, tel. 416-093
- ul. Mickiewicza 25, tel. 415-052
- ul. Skłodowskiej 48, tel. 956
Sprzęt radiowerybny:
- ul. Wąsowska 79, tel. 990
- ul. Wąsowska 79, tel. 414-092
- ul. Wąsowska 8, tel. 411-770
- ul. Skłodowskiej 8, tel. 393-19
- ul. Lipowa 48, tel. 323-06 k 813-0

Wyrazy szczerzego współczucia
Kol. KOL. WALENTYNI
I WŁADYSŁAWI
MAKAREWICZOM
z powodu zgonu

Matki i Teściowie
składają:
Kierownictwo P.O.P. Związku Zawodowego oraz współpracownicy RZPS „Naszy” w Białymstoku.
k 504-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu śmierci

Oh, Oh, Wacława Falewicz
składają:
Dyrekcja, Zarząd Związku Zawodowego i pracownicy Zakładu Remontowo-Montażowego WZSM w Białymstoku.
k 483-1

Wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia
Kol. EDWARDOWI
PIECCE
z powodu zgonu

Ojca
składają:
Pracownicy i Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Białymstoku.
k 478-1

Wyrazy głębokiego współczucia
LEOKADII
ŻADYKOWICZ
z powodu zgonu

Mąż
składają:
Dyrekcja i współpracownicy PIP „Instal” w Białymstoku.
k 481-1

Grajewo — „Powrót z orbity”, prod. radz. (od lat 13), „Buntownicy Orion”, prod. radz. (od lat 13).

Kolno — „Młodość kobiet”, prod. wiosk. (od lat 13).

Zambrów — „Zagłada nieśmiertelności”, prod. ang. (od lat 13), „Węże i smoki”, prod. Hongkong-USA (od lat 13), „Człowiek i cudowna walka”, prod. polsk. (bo).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Baltik” — „Och, Karol”, prod. polsk. (od lat 13), „Dopóki bije zegar”, prod. radz. (bo).

Elk „Orzeł” — „Balkan Express”, prod. jug. (od lat 13).

Elk „Polonia” — „Indiana Jones”, prod. USA (od lat 13), „Prorok, złoto i śledztwo”, prod. rum. (od lat 13).

Elk „Zorza” — „Strefa graniczna”, prod. radz. (od lat 13), „Tajemnica trzech pomarańczy”, prod. NRD (bo).

Głtyko — „Przemysłowcy”, prod. polsk. (od lat 13), „Przygody błękitnego rycerzka”, prod. polsk. (bo).

Olecko — „Bali”, prod. franc.-włosk.-belg. (od lat 13), „Córka króla wszechmór”, prod. CSRS (bo).

Pisz — „Księżniczka”, prod. węg. (od lat 13), „Przygody Robinsona Crusoe”, prod. radz. (bo).

Węgorzewo — „Halo, Taxi”, prod. jug. (od lat 13), „Przygody Ali Baby i 40 rozbójników”, prod. radz. (od lat 13).

MUZA

Muza w Białymstoku, woj. białostockim i Łomży — nieczynne.

W Suwałkach — Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 8-16.

WYSTAWY

W Białymstoku — Galeria „Art” P.P. „Sztuka Polska”, ul. Skłodowskiej 14 — czynna w po-
dzialek w godz. 10-18.

Wystawy w Łomży i Suwałkach — nieczynne.

HUTA SZKŁA „BIAŁYSTOK”
ul. Romana Woźniaka 8

ZATRUDNI

► inżyniera mechanika na stanowisku konstruktora,
► księgową,
► mistrza budowlanego z uprawnieniami,
► tokarza,
► frezera,
oraz mężczyzn w wieku od 18 do 25 lat w celu PRZYUCZENIA DO ZAWODU HUTNIKA SZKŁA

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego dla Przemysłu Szkła i Ceramiki.

Ponadto zakład wypłaca:
► premie motywacyjne,
► dodatki nocne w przypadku pracy zmianowej,
► dodatki stażowe — 3, 5, 10, 15, 20% w zależności od stażu pracy,
► nagrody jubileuszowe.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia, pokój 218, tel. 357-81 wew. 26 i 22.
k 461-1

WYKONUJE słażkę ogrodzeniową z materiałów własnych i powyższych. Czorniej, tel. 413-008 (po 18).

„FORD” Consul (1976 rok) — zamienie na mniejszy lub sprzedam. Białostocki 36 m 12.
k 527-1

„ZASTAWA” 1100 po wypadku — sprzedam. Kurasiewo 4 gm. Czyż.
k 507-1

samochody

SAMOCHOBY używane osobowe i półciężarowe produkcji zachodniej z silnikiem DIESELA do nabycia bez cła i podatku za waluty wymienialne w składach kontyngentowych. CHZ, Polmar, Warszawa, ul. Ofiar Dabla 14 i Wielicka 24. Polecamy także luksusowe w przyczepie campingowe. Informacje: tel. 11-30-06. k 413-0

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. MIECZYSLAWOWI
PIECCE
z powodu śmierci

Ojca
składają:
Koleżanki i koledzy z Ośrodka Usług Pedagogicznych i Socjalnych Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego VIII w Białymstoku.
k 506-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. NINIE
KORZENIEWSKIEJ
z powodu zgonu

Ojca
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Szkoły Podstawowej nr 34 w Białymstoku.
k 485-1

Wyrazy szczerzego współczucia
SYLVINIE
NAHAJEWSKIEJ
z powodu śmierci

Męża
składają:
Zarząd oraz pracownicy Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej.
k 486-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. mgr. inż. JOLANCIE
HURYŃ
z powodu zgonu

Ojca
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego w Białymstoku.
k 488-1

Wyrazy szczerzego współczucia
Kol. mgr. MIECZYSLAWOWI
PIECCE
z powodu śmierci

Ojca
składają:
Koleżanki i koledzy z Zarządu Okręgu ZNP w Białymstoku.
k 487-1

Radio i TV

RADIO PROGRAM I

Wiedomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

PROGRAM II

Wiedomości: 6.00, 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 24.00.

PROGRAM III

Wiedomości: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

PROGRAM IV

Wiedomości: 7.00, 12.00, 17.00, 22.00, 23.00, 24.00.

PRZECZYTAJ UWAGNIE
„SPOŁEM” PSS w BIAŁYMSTOKU
PRZYJMIE DO PRACY

robotników niewykwalifikowanych (kobiety i mężczyzn)

▲ w zakładach gastronomicznych tj. stołówkach i restauracjach, niezależnie od wynagrodzeń za pracę w czasie wykonywania pracy pracownicy otrzymują 2 posiłki tj. śniadanie — obiad lub obiad — kolacja, za minimalną odpłatnością,

▲ w piekarniach, ciastkarniach i magazynie rezerw żywności — robotników gospodarczych i robotników magazynowych.

PONADTO ZATRUDNI:

◆ kierowników sklepów
◆ wykwalifikowanych piekarzy i sprzedawców
◆ kucharzy
◆ 2 inspektorów d/s zaopatrzenia
◆ inspektora nadzoru d/s budowlanych
◆ malarzy i murarzy
◆ stolarzy
◆ szklarzy
◆ spawaczy
◆ specjalistę d/s normowania robót warsztatowych

Spółdzielnia zapewnia wysokie zarobki oraz świadczenia społeczne, a w szczególności:

— wczasowe pracownicze, kolonie i obozy,
— pomoc materialną dla młodych małżeństw i znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji materialnej.

Szczegółowych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, Rynek Kościuszki 15, tel. 249-82, 249-04.
k 458-1

rozne

AMERYKANKE dwuosobowa — tanio sprzedam. Tel. 510-568.

REGAŁY retro — sprzedam. Zakład Stolarski, Białystok, Wąsowska 10. k 514-1

KIOSK handlowy — sprzedam. Tel. 754-934. k 522-1

KIOSK — tanio sprzedam z powodu wyjazdu. Tel. 415-383 po godz. 17. k 504-1

MOZAIKĘ po cenie detalicznej sprzedam. Skalski, Hajnówka, ul. Gęsia 3. k 509-1

MAGIEL oraz „Piata” 130 z silnikiem „Mercedes” 240 D po remoncie — pilnie sprzedam. Tel. 415-471 (po 16). k 528-1

GRZEJNIKI żelazne — kupię, Eugeniusz Fiedorowicz, ul. Huski 63, poczta Strabla 17-133. k 510-1

OKAZJA! Piec gazowy c.o. 185 m kw. — sprzedam. Łomża, tel. 27-37. k 530-1

PIEC gazowy c.o. do 300 m kw. — sprzedam. Czarna Białostocka, Świerczewskiego 12/18. k 511-1

MAGIEL — sprzedam. Tel. 282-82. k 508-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO w GIŻYCKU OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu osobowego „Fiat” 125 P 1500, rok produkcji 1979, nr podwozia 833481, nr silnika 604472 — cena wywoławcza 185.000 zł.

— oraz samochód „Tarpan” 233, rok produkcji 1978, nr fabryczny 44657, nr silnika 579560, — cena wywoławcza 153.560 zł.

Przetarg odbędzie się w świetlicy przedsiębiorstwa przy ul. Suwalskiej 21 w dniu 20 lutego 1986 r. o godz. 10. W przypadku niedośledzenia do skutku I przetargu — II odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12. Pojazdy można oglądać trzy dni przed przetargiem w godz. 9-12 w siedzibie przedsiębiorstwa. Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto NBP Giżycko Nr 79136-879 lub w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu. Zastrzeżenie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 456-1

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. 214-001, 214-002, 214-003, 214-004, 214-005, 214-006, 214-007, 214-008, 214-009, 214-010, 214-011, 214-012, 214-013, 214-014, 214-015, 214-016, 214-017, 214-018, 214-019, 214-020, 214-021, 214-022, 214-023, 214-024, 214-025, 214-026, 214-027, 214-028, 214-029, 214-030, 214-031, 214-032, 214-033, 214-034, 214-035, 214-036, 214-037, 214-038, 214-039, 214-040, 214-041, 214-042, 214-043, 214-044, 214-045, 214-046, 214-047, 214-048, 214-049, 214-050, 214-051, 214-052, 214-053, 214-054, 214-055, 214-056, 214-057, 214-058, 214-059, 214-060, 214-061, 214-062, 214-063, 214-064, 214-065, 214-066, 214-067, 214-068, 214-069, 214-070, 214-071, 214-072, 214-073, 214-074, 214-075, 214-076, 214-077, 214-078, 214-079, 214-080, 214-081, 214-082, 214-083, 214-084, 214-085, 214-086, 214-087, 214-088, 214-089, 214-090, 214-091, 214-092, 214-093, 214-094, 214-095, 214-096, 214-097, 214-098, 214-099, 214-100.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny — M. Liberańskiego: 7.30 „Listy, sprawy, interwencje” — Opt. Z. Brzozowski: 17.00 Co przyniósł dzień: 17.10 „Popołudnie młodych” — J. Piłarski i A. Jarcos.

TELEWIZJA

PROGRAM I

13.30 i 14.00 TTR
13.30 NURT — Człowiek i świat
13.30 Dziennik Telewizyjny
14.25 Program dnia i DT — Wiedomości
14.30 Kino Telefilm: „Przybłęda” — serial polski
17.20 DT — Wiedomości
17.30 „Wspaniała trójka na Dzikim Zachodzie” — serial rum.
18.30 „Echa stadionów”
19.00 Dobranoc
19.10 „Laboratorium” — „Okno”
19.20 Dziennik Telewizyjny
20.00 Publicystyka
21.10 Teatr TV: S. Przybyszewski „Złote runo”
21.20 DT — Komentarz
22.15 Program publicystyczny
22.45 DT — Wiedomości
22.50 Język niemiecki.

PROGRAM II

16.25 Program dnia
16.30 Język niemiecki
16.30 „Scena domowa”
17.30 W Międzynarodowy Studencki Festiwal Folklorystyczny
18.00 „Pora Ziemia”
18.20 Przebieg doświadczeń
18.30 Program lokalny
19.00 „Północ wspaniała”
20.00 Dziennik Telewizyjny
20.15 „Słodka historia”
20.15 „Wszystko o Mundlach” — teleturbinę
21.15 „Gwiazdy wielkiego sportu”
21.45 „Adwokat na emeryturze” — serial czech.
22.25 „Rozmowy z Łucyną” (3)
23.15 Wieczorne wiadomości

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „KRAK BUD”
Kraków, ul. Dzierżyńskiego 112

OGŁASZA WPISY

bez egzaminów wstępnych
dla kandydatów na rok szkolny 1986/87 DO

ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

Dla młodzieży w wieku 15-17 lat w zawodach:

- murarz-tylnik sztukator
- kamieniarz — konserwator kamienia
- malarz
- posadzkarz
- technolog robót wykończeniowych
- blacharz — dekarz
- mechanik pojazdów samochodowych

NAUKA W SZKOLE TRWA 3 LATA

W okresie uczęszczania do szkoły uczniowie jako pracownicy młodociani otrzymują wynagrodzenie przysługujące uczniom szkół zawodowych przykładowych, premię oraz bezpłatne posiłki regeneracyjne. Zamiejscowym zapewnia się miejsce w Internacie i całonocne wyżywienie.

Wyróżniającym się uczniom przedsiębiorstwo wypłaca stypendium fundowane.

K.P.B.P. „KRAK BUD” posiada własną Spółdzielnię Mieszkaniową co stwarza możliwość wcześniejszego otrzymania własnego mieszkania.

W ramach współpracy z Przedsiębiorstwami zagranicznymi KPBP „Krakbud” prowadzi wymianę praktyk zagranicznych.

Przedsiębiorstwo posiada ośrodki wczasowe w atrakcyjnych miejscowościach (Zakopane, Zawoja). Absolwenci mogą kontynuować naukę w Średnim Studium Zawodowym lub Technikum Budowlanym.

DO PODANIA O PRZYJĘCIE NALEŻY DOŁĄCZAĆ:

- podanie
- życiorys
- świadectwo ukończenia klasy siódmej oraz odpis ocen za pierwsze półrocze klasy ósmej
- dowód tymczasowy lub wyciąg aktu urodzenia potwierdzony w miejscu stałego zameldowania
- trzy fotografie

WPISY PRZYJMUJE I INFORMACJI UDZIELA:
SEKRETARIAT ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ K.P.B.P.
30-731 KRAKÓW, ul. Grochowa 23, tel. 55-17-44.
Dojazd do szkoły autobusem linii 127 z placu Bohaterów Getta.
k 313-0

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO w BIAŁYMSTOKU

INFORMUJE, ŻE

przyjmuje zgłoszenia na bony towarowe upoważniające do zakupu artykułów upominkowych w sklepach WPHW z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Zainteresowane przedsiębiorstwa prosimy o zgłoszenie się do Działu Ogólnohandlowego i Współpracy z Konsumentem — WPHW, Al. 1-go Maja 13/1, pokój 6, tel. 357-04, wew. 46, 47.

k 446-1

WARMIŃSKA STUDENCKA SPÓŁDZIELNIA PRACY 10-279 OLSZTYN-KORTOWO, DS-2 tel. 22-931, 28-876 lub 877

OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE

- badań środowiskowych
- warunków pracy w zakładach przemysłowych
- ▲ stężenie pyłu w powietrzu
- ▲ stężenie związków toksycznych w powietrzu
- ▲ pomiary poziomu hałasu w pomieszczeniach i w terenie (analiza składowych hałasu)
- ▲ pomiary oświetlenia
- ▲ pomiary mikroklimatu
- ▲ badania wody i ścieków.

Krótkie terminy, atrakcyjne ceny.
O terminie wykonania decyduje kolejność zgłoszeń.

k 413-0

Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 13, tel. 357-11.

DZURZY SZPITAL W DNIU 1.11.1986

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 34, tel. 224-21 — dyżurny oddział: chirurgii, reanimacji, laryngologii, okulistyki.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dąbskiego, ul. Żurawia 14 — dyżurny oddział: szpitalny dziecięcy (tel. 415-41).

Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Wąsowska 15, tel. 357-71 — dyżurny oddział: pediatryczny.

Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Wąsowska 15, tel. 355-81 — dyżurny oddział: gruźlicy.

Specjalistyczny ZOZ, ul. Wąsowska 15, tel. 357-81 — dyżurny oddział: neurologii.

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Mieczysław Chajda. Adres redakcji: 15-059 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefon: centrala 232-41 — łączny wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny — Jacek Wesołowski, zastępcy redaktora naczelnego 277-10, sekretarz redakcji 215-03, dział łączności z czytelnikami 211-10, dział młodszy 223-77, dział ekonomii 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 346-27, 346-02. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-28 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe: 15-059 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok 5018-4068. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-059 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej” przyjmuje również Biuro Ogłoszeń w Łomży, ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43 i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-28 i 30-00). Za treści ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmuje Oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch”, na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele. Prowadzący numer — Krystyna Konecka. Redaktor dyżurny — Józef Makowiecki. PISSN 0137 2422 Nr indeksu 35013.

R-9

SPORT

Stal Brzeg — Wiśniarz Białystok 52:53



Pół minuty gry vabank

Już we wtorek kolejne mecze

Dość białostoccy kibice oczekiwali na takie wieści, jakie napłynęły z Brzegu. Koszykarki Wiśniarza Białystok nie mogły bowiem zdobyć kompletu punktów w wyjazdowych meczach ekstraklas. Aż wreszcie w sobotę udało się Wiśniarzowi pokonać w Brzegu miejscową Stal 53:52 (30:27). Punkty dla białostoczanki zdobyły: Mozelewska — 12, Skankiewicz — 11, Klejzlik — 10, K. Malinowska — 8, Dołyńska — 6 i Szczuka 5.

Dla Wiśniarza był to mecz ostatniej szansy. Wszak tylko zwycięstwo przedłużyło nadzieję na wywalczenie w końcowej tabeli 12 miejsca. Stal nie miała takiego „problemu”. Nawet wygrana z białostoczankami nie poprawiłaby jej pozycji w klasyfikacji.

Spotkanie rozpoczęło się dobrze dla zespołu gości. W 13 min. Wiśniarz prowadził 21:11. Ale wtedy dały o sobie znać nerwy. Spokojnie grająca Stal zaczęła odrabiać straty przegrywając pierwszą połowę różnicą tylko 3 pkt.

Początek drugiej części meczu był znów pomyślny dla Wiśniarza. W 23 min. prowadziła już 38:29. I wówczas miały miejsce przełomowe wydarzenia. Białostoczanki nie wykorzystując trzech idealnych sytuacji strzeleckich, Stal złapała „drugą oddech”. W 31 min. opuściła parkiet, za pięć przewinień o sobiśtych, Dołyńska, a w minutę później gospodarze objeli prowadzenie 42:38. Białostockie koszykarki jednak nie załamały się. W 35 min. gdzieś przebiegła linia, gdzie przewodziła 48:48. Od tego momentu rozpoczęła się walka koszykarki. Gdy zegar zaczął odmierzać ostatnią minutę gry wynik brzmiał 50:50. Dwa rzuty osobiste Klejzlik dały 2 pkt. Za chwilę zrewanżowała się tym samym Stal. Na 27 sek. przed końcem spotkania sfaulowała Mozelewska. Wiśniarz,

podobnie jak w meczu ze Stalą, zrezygnował z wykonania rzutów osobistych. Zagrał vabank, albo wygrała, albo dogrywała. Białostoczanki dobrze rozegrały piłkę. Mozelewska weszła pod koszyk i znów została sfaulowana. Tym razem egzekwowała rzuty osobiste. Trafiała 53:52 i do końca spotkania pozostało 6 sek. W tak krótkim czasie jedynie Wąsik zdołała oddać niecelny „rzut rozpaczy”.

Wiśniarz wygrał. Co owe zwycięstwo oznacza? Praktycznie dzięki niemu białostoczanki zapewniły sobie w końcowej tabeli co najmniej 10 miejsce. W ewentualnych meczach play-off będą zatem miały ułatwione zadanie. Ponadto triumf nad Stalą pozwolił Wiśniarzowi dogonić Polonię i Czarnych. Tym samym walka o 8 miejsce jest sprawą otwartą.

Obecnie białostoczanki zajmują 9 pozycję. Biorąc pod uwagę spotkania między zainteresowanymi drużynami, Polonia ma stosunek koszy plus 12, Wiśniarz — plus 11, a Czarni — minus 23.

Kolejna runda meczów koszykarek ekstraklas rozegrała zostanie już w najbliższych tygodniach. 4 bm. Białostocki Wiśniarz podejmie o godz. 16 w hali przy ul. Jurowieckiej lidera tabeli ŁKS Łódź.

Pozostałe wyniki: Wisła Kraków — Czarni Szczecin 48:43, Spółnia Gdańsk — Polonia Warszawa 78:36, Glinik Gorlice — Wiśniarz Białystok 51:43, AZS Poznań — Lech Poznań 79:79, ŁKS Łódź — Śląsk Wrocław 78:73. Spotkanie na szczycie dostarczyło, natomiast widowisk w lokalnej hali nie było. Poziom meczu nie był najwyższy, ale pojedynkę był raczej nie dramatyczny. Koszykarki ŁKS po nerwowych pierwszych minutach, objęły prowadzenie, którego nie oddały do końca.

1. ŁKS 29 1351:1030
2. Śląsk 27 1181:985
3. Wisła 26 1193:1058
4. AZS 25 1191:1121
5. Spółnia 25 1186:1124
6. Wiśniarz P. 24 1111:1016
7. Lech 22 1065:1097

W drugiej połowie zespół Polski kontrolował przebieg wydarzeń na boisku, starał się zwinąć grę, by stworzyć okazję do kontry.

Nie przeceniamy wartości tego zwycięstwa — dodał trener Plech — ale wygrana z silnym rywalem, znajdującym się w pełnym sezonie — cieszy. Nasza drużyna przystąpiła do tego meczu skoncentrowana, zrealizowała bez błędów, która odzwierciedlała jędrność skutki kontuzji z meczu ligowego.

Tym razem mimo szerszej chęci nie dojechał do Goldapi. W tym meczu, który był pierwszym w historii Biegu Jaćwingów, który odbył się w ubiegłą sobotę. Po minutach Ekiu wzięli drużyna Jaćwingów, która barczy i po przebiegniach sześciu kilometrów ukończyła w pierwszej zapaści. Redakcyjna Wola z naciąganiem, jak to się nazywa, przeszedł pokonała z trudem, ale następna była już nie do przebycia. Przed nami stał smutny widok: dwa zawodnicy z rękami wpiętymi w plecy, w Urzędzie Miasta w Ekiu niewiele mogliśmy się dozwiedzieć. Co dzieje się na trasie? Czy to jest mecz? Powiedziała, że to wolna sobota. Powiedziała, że to wolna sobota. Powiedziała, że to wolna sobota.

W finale spotkały się drużyny z Białostoku, Gwardia z Wiśniarza. W konfrontacji tych dwóch II-ligowych jednostek górą była Gwardia, która wygrała 2:0 (0:0). Branki dla zwycięzcy turnieju zdobyli Jasiewicz i Janiewicz.

Przed rozegranie meczu finałowego rozlosowano wśród klubów i działaczy pamiątkę sportowych.

Podsumowanie turnieju odbyło się w klubie-kawiarń sportowej. Puchar przedchodni prezesa BKS Gwardii p.k. Tadeusza Kruszyńskiego otrzymała zwycięzca turnieju Białostocki Gwardia, puchar „Fair Play” ufundowany przez naszą redakcję — ŁKS Łódź, a puchar „Kierowa Podlaskiego” dla najlepszego strzelcy — piłkarz Mazura — D. Żutyczynski. Wrezone zostały także obojętne upominki i dyplomy dla uczestników poszczególnych drużyn oraz sędziów.

Na zakończenie uroczystości za brał głos prezes T. Kruszyński, który podkreślił znaczenie imprezy oraz życzył sportowcom i działaczom osiągnięć w nowym sezonie 1986.

Należy podkreślić, iż mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych impreza była udana. (zak)

8. Polonia	20	1007:1084
9. Wiśniarz B.	20	1031:1159
10. Czarni	20	1023:1138
11. Stal	16	978:1177
12. Glinik	16	888:1187

W towarzyskim meczu

Legia — Jagiellonia

1:1

Na boisku warszawskiego Hutnika piłkarze stołecznej Legii zremisowali z Jagiellonią Białystok 1:1 (1:0). Bramkę dla Legii zdobył Tomasz Cebula, a dla Jagiellonii Jarosław Michałowicz.

W bardzo trudnych warunkach atmosferycznych, przy przebiegającym zimnie i porwistym wietrze rozegrano w ubiegłą sobotę towarzyski mecz. Oba zespoły zaprezentowały dobre przygotowanie do zbliżającego się sezonu, głównie pod względem kondycyjnym. Na twardym i śliskim boisku sporo kłopotów sprawiło zawodnikom obu drużyn panowanie nad piłką. Mecz był rozgrywany jednak w szybkim tempie, a piłkarze grali z dużym zaangażowaniem.

Natomiast w sialonie specjalnym w Vengon wygrył Jugosławianin Rok Petrović przed Didierem Bouvetem (Francja) i swym rodakiem Bojanem Kitićem.

W megu zawodników kobiet zaliczanym do punktacji Pucharu Świata rozegranym w Crans Montana triumfowała Katron Gutensohn (Austria) przed Szwajcarkami Maria Walliser i Zoe Haas.

Natomiast w sialonie specjalnym w Vengon wygrył Jugosławianin Rok Petrović przed Didierem Bouvetem (Francja) i swym rodakiem Bojanem Kitićem.

Kajakarze, Czesław Wilczewski, Roman Kozłowski i Adam Grabowski mieli powodów do zadowolenia — zajęli czołowe miejsca w Plebiscycie, Wzajemne, gratulacje i toast „Pepsi-Cola” z kryształowych pucharów.

Wyniki: 1. Dariusz Mentel (ŁO Goldapi), 2. Maciej Leszek (SMS Zakopane), 3. Andrzej Mentel (ŁO Goldapi), 4. Piotr Beca (ŁO Goldapi), 5. Andrzej Topolowski (ŁO Goldapi), 6. Jarosław Gołkiewicz (ZSZ Gołdap).

38 km kobiet: 1. Joanna Gabowska (ŁO Goldapi), 2. Elwira Gabowska (ŁO Goldapi).

Wyniki: 1. Robert Sadowski (SMS Zakopane), 2. Stanisław Nachajowski (Ustrzyki Doine), 3. Jacek Hrynki (Gliwice), 4. Witold Karmilowicz (Gołdap), 5. Jacek Półnacki (Szczeliszka), 6. Henryk Sadowski (Sąlebin).

Dalsza kolejność: 6. Małgorzata Roszkowska — judo, brązowa medalistka mistrzostw Polski. Niedawno 23 stycznia zdobyła tytuł mistrzyni Polski seniorek. 7. Sławomir Mielniczek — bokser, który zdobył komplet punktów w spotkaniach o mistrzostwo II ligi. 8. Henryk Lupa — maratończyk, reprezentant Polski. 9. Elwira Klejzlik — czołowa koszykarka I-ligowego zespołu Wiśniarza Białystok. 10. Anna Salafina — reprezentantka Polski w pchnięciu kulą.

Wynik ten jest o jeden centymetr lepszy od poprzedniego, najlepszego halowego wyniku krajowego, ustanowionego w marcu ub.r. przez Helmuta Kriegera.

Wyniki: 3 km dziewcząt. 1. Marita Gromadko (SP 3 Gołdap), 2. Anna Kozłowska (SP 3 Gołdap), 3. Agnieszka Czerwona (SP 3 Gołdap), 4. Małgorzata Stepien (SP 3 Gołdap), 5. Eugenia Marcinkiewicz (SP 3 Gołdap), 6. Marta Swendowska (SP 3 Gołdap).

Chłopcy: 1. Wojciech Oberst (SP 3 Gołdap), 2. Maciej Lenkowski (SP 3 Gołdap), 3. Waldemar Budziszko (SP 3 Gołdap), 4. Kasparyk Niemulski (SP 3 Gołdap), 5. Krzysztof Wiatkowski (SP 3 Gołdap), 6. Rafał Grudziński (SP 3 Gołdap).

Kobiety: 15 km. 1. Wioletta Deszczewska (ŁO Goldapi), 2. Barbara Anyst (ŁO Goldapi), 3. Barbara Stanczyk (Warszawa), 4. Katarzyna Michniewicz (ŁO Eki), 5. Dorota Recko (ŁO Goldapi), 6. Teresa Michniewicz (ŁO Goldapi).

Srebrny medal na 50 m stylem dowolnym zdobył Marek Gawrylik (Juwenia B-stok) — 24.60. Zwyciężył Robert Mikula (MKS Poznań) — 24.42.

TYCZKA CORAZ WYŻEJ

Amerikanin Joe Djal ustanowił podczas halowych zawodów w Columbii nowy rekord świata w skoku o tyczce. Pokonał on poprzedni rekord Billy Olsona o 1 cm.

„TOP 10”
Nie powiedzio się polskiemu tenisistom stojącym w pierwszym gracie ostatniego dnia turnieju „Top 10” w Warszawie. Grubba skracająca w meczu z Ulfem Carlssonem (Szwecja) i nie przystąpiła do IX rundy. Natomiast Leszek Kucharski przegrał z Erikim Lindhem 2:3 i Owe Waldnerem (oba Szwecja) 0:3.

MISTRZOSTWA TYTUŁY ROZDANE
W Zakopanem zakończył się mistrzostwo Polski w sprincie w tyżniawstwie szybkim. Wśród kobiet zwyciężyła Krystyna Ryś-Ferens przed Zofią Tokarczyk i Lidą Oleń, a wśród mężczyzn Jerzy Dominiak.

O PUCHAR ŚWIATA
W megu zawodników kobiet zaliczanym do punktacji Pucharu Świata rozegranym w Crans Montana triumfowała Katron Gutensohn (Austria) przed Szwajcarkami Maria Walliser i Zoe Haas.

Natomiast w sialonie specjalnym w Vengon wygrył Jugosławianin Rok Petrović przed Didierem Bouvetem (Francja) i swym rodakiem Bojanem Kitićem.

W megu zawodników kobiet zaliczanym do punktacji Pucharu Świata rozegranym w Crans Montana triumfowała Katron Gutensohn (Austria) przed Szwajcarkami Maria Walliser i Zoe Haas.

Natomiast w sialonie specjalnym w Vengon wygrył Jugosławianin Rok Petrović przed Didierem Bouvetem (Francja) i swym rodakiem Bojanem Kitićem.

Kajakarze, Czesław Wilczewski, Roman Kozłowski i Adam Grabowski mieli powodów do zadowolenia — zajęli czołowe miejsca w Plebiscycie, Wzajemne, gratulacje i toast „Pepsi-Cola” z kryształowych pucharów.

Wyniki: 1. Dariusz Mentel (ŁO Goldapi), 2. Maciej Leszek (SMS Zakopane), 3. Andrzej Mentel (ŁO Goldapi), 4. Piotr Beca (ŁO Goldapi), 5. Andrzej Topolowski (ŁO Goldapi), 6. Jarosław Gołkiewicz (ZSZ Gołdap).

38 km kobiet: 1. Joanna Gabowska (ŁO Goldapi), 2. Elwira Gabowska (ŁO Goldapi).

Wyniki: 1. Robert Sadowski (SMS Zakopane), 2. Stanisław Nachajowski (Ustrzyki Doine), 3. Jacek Hrynki (Gliwice), 4. Witold Karmilowicz (Gołdap), 5. Jacek Półnacki (Szczeliszka), 6. Henryk Sadowski (Sąlebin).

Dalsza kolejność: 6. Małgorzata Roszkowska — judo, brązowa medalistka mistrzostw Polski. Niedawno 23 stycznia zdobyła tytuł mistrzyni Polski seniorek. 7. Sławomir Mielniczek — bokser, który zdobył komplet punktów w spotkaniach o mistrzostwo II ligi. 8. Henryk Lupa — maratończyk, reprezentant Polski. 9. Elwira Klejzlik — czołowa koszykarka I-ligowego zespołu Wiśniarza Białystok. 10. Anna Salafina — reprezentantka Polski w pchnięciu kulą.

Wynik ten jest o jeden centymetr lepszy od poprzedniego, najlepszego halowego wyniku krajowego, ustanowionego w marcu ub.r. przez Helmuta Kriegera.

Wyniki: 3 km dziewcząt. 1. Marita Gromadko (SP 3 Gołdap), 2. Anna Kozłowska (SP 3 Gołdap), 3. Agnieszka Czerwona (SP 3 Gołdap), 4. Małgorzata Stepien (SP 3 Gołdap), 5. Eugenia Marcinkiewicz (SP 3 Gołdap), 6. Marta Swendowska (SP 3 Gołdap).

Chłopcy: 1. Wojciech Oberst (SP 3 Gołdap), 2. Maciej Lenkowski (SP 3 Gołdap), 3. Waldemar Budziszko (SP 3 Gołdap), 4. Kasparyk Niemulski (SP 3 Gołdap), 5. Krzysztof Wiatkowski (SP 3 Gołdap), 6. Rafał Grudziński (SP 3 Gołdap).

Kobiety: 15 km. 1. Wioletta Deszczewska (ŁO Goldapi), 2. Barbara Anyst (ŁO Goldapi), 3. Barbara Stanczyk (Warszawa), 4. Katarzyna Michniewicz (ŁO Eki), 5. Dorota Recko (ŁO Goldapi), 6. Teresa Michniewicz (ŁO Goldapi).

Srebrny medal na 50 m stylem dowolnym zdobył Marek Gawrylik (Juwenia B-stok) — 24.60. Zwyciężył Robert Mikula (MKS Poznań) — 24.42.

Natomiast w Rzeszowie rozpoczęły się mistrzostwa Polski juniorów młodszych (roczniki 1973-74) w pływaniu. Startuje rekordowa ilość 460 zawodników i zawodniczek.

Spory sukces zanotował Paweł Sędziński (Juwenia B-stok), który na 300 m stylem dowolnym (p. 1974) zwyciężył z czasem 2:11,54.



Wicewojewoda białostocki Jerzy Slezak i zastępca redaktora naczelnego „GW” Marian Suchożębski gratulują laureatom 31 Plebiscytu „GW” i WFS wręczając im kryształowe puchary i dyplomy.

Czytelnicy byli zgodni: Czesław Wilczewski sportowcem roku 85

Bal sportowców w Klubie Rozrywki w Białymstoku uświetnił akcje plebiscytu „Gazety Współczesnej” i Wojewódzkiej Federacji Sportu na pięciu najpopularniejszych sportowców woj. białostockiego w roku 1985. Zebranych powitał zastępca redaktora naczelnego „GW”, MARIAN SUCHOŻĘBSKI, podkreślając duże zainteresowanie naszym plebiscytem. Następnie po ogłoszeniu wyników laureat otrzymali z rąk wicewojewody białostockiego, JERZEGO SLEZAKA i red. MARIANA SUCHOŻĘBSKIEGO pamiątkowe puchary i upominki ufundowane przez WFS, okręgowe związki, kluby sportowe i Totalizator Sportowy.

Ponadto Jerzy Jedruszko jako najlepszy pięściarz II-ligowego zespołu Gwardii Białostockiej otrzymał nagrodę Klubu Olimpijczyka i Klubu przy Wojewódzkim Zakładzie Transportu Miejskiego „Trans-Miecz”. Podobne nagrody otrzymają Elwira Klejzlik — najlepsza koszykarka Wiśniarza i Mroslaw Seiwinski wyróżniający się pilkarski II-ligowy Jagiellonii.

O wynikach 31 Plebiscytu informowaliśmy głosowanemu na 4750 kuponach. Sportowcem roku 1985 został wice-mistrz Polski w maratonie Czesław Wilczewski, wyprzedzając doskonałego kajakarza finalistę mistrzostw świata Romana Kozłowskiego, a trzecie miejsce zajął brązowy medalista mistrzostw Polski w boksie Jerzy Jedruszko, który w pojedynkach o mistrzostwo II ligi nie przegrał żadnej walki. Na czwartej pozycji uplasował się Adam Grabowski również kajakarz, wicemistrz Polski w K-2 i trzeci w K-1, a piątą lokatę wywalczył Grzegorz Tytuks aktualny rekordzista Polski w drabiniak hallowej.

Dalsza kolejność: 6. Małgorzata Roszkowska — judo, brązowa medalistka mistrzostw Polski. Niedawno 23 stycznia zdobyła tytuł mistrzyni Polski seniorek. 7. Sławomir Mielniczek — bokser, który zdobył komplet punktów w spotkaniach o mistrzostwo II ligi. 8. Henryk Lupa — maratończyk, reprezentant Polski. 9. Elwira Klejzlik — czołowa koszykarka I-ligowego zespołu Wiśniarza Białystok. 10. Anna Salafina — reprezentantka Polski w pchnięciu kulą.

Wynik ten jest o jeden centymetr lepszy od poprzedniego, najlepszego halowego wyniku krajowego, ustanowionego w marcu ub.r. przez Helmuta Kriegera.

Wyniki: 3 km dziewcząt. 1. Marita Gromadko (SP 3 Gołdap), 2. Anna Kozłowska (SP 3 Gołdap), 3. Agnieszka Czerwona (SP 3 Gołdap), 4. Małgorzata Stepien (SP 3 Gołdap), 5. Eugenia Marcinkiewicz (SP 3 Gołdap), 6. Marta Swendowska (SP 3 Gołdap).

Chłopcy: 1. Wojciech Oberst (SP 3 Gołdap), 2. Maciej Lenkowski (SP 3 Gołdap), 3. Waldemar Budziszko (SP 3 Gołdap), 4. Kasparyk Niemulski (SP 3 Gołdap), 5. Krzysztof Wiatkowski (SP 3 Gołdap), 6. Rafał Grudziński (SP 3 Gołdap).

Kobiety: 15 km. 1. Wioletta Deszczewska (ŁO Goldapi), 2. Barbara Anyst (ŁO Goldapi), 3. Barbara Stanczyk (Warszawa), 4. Katarzyna Michniewicz (ŁO Eki), 5. Dorota Recko (ŁO Goldapi), 6. Teresa Michniewicz (ŁO Goldapi).

Srebrny medal na 50 m stylem dowolnym zdobył Marek Gawrylik (Juwenia B-stok) — 24.60. Zwyciężył Robert Mikula (MKS Poznań) — 24.42.

Natomiast w Rzeszowie rozpoczęły się mistrzostwa Polski juniorów młodszych (roczniki 1973-74) w pływaniu. Startuje rekordowa ilość 460 zawodników i zawodniczek.

Spory sukces zanotował Paweł Sędziński (Juwenia B-stok), który na 300 m stylem dowolnym (p. 1974) zwyciężył z czasem 2:11,54.

Kajakarzem jestem wiele lat, ale wypracowałem mi się zadanie. Na szczycie dobrze się czuję. Jestem bardzo zadowolony z tego, co udało się osiągnąć. Jestem bardzo zadowolony z tego, co udało się osiągnąć.

Jerzy Jedruszko: Cieszę się z tego, co udało się osiągnąć. Jestem bardzo zadowolony z tego, co udało się osiągnąć. Jestem bardzo zadowolony z tego, co udało się osiągnąć.

Jerzy Jedruszko: Cieszę się z tego, co udało się osiągnąć. Jestem bardzo zadowolony z tego, co udało się osiągnąć. Jestem bardzo zadowolony z tego, co udało się osiągnąć.



Wicewojewoda białostocki Jerzy Slezak i zastępca redaktora naczelnego „GW” Marian Suchożębski gratulują laureatom 31 Plebiscytu „GW” i WFS wręczając im kryształowe puchary i dyplomy.

Czytelnicy byli zgodni: Czesław Wilczewski sportowcem roku 85

Bal sportowców w Klubie Rozrywki w Białymstoku uświetnił akcje plebiscytu „Gazety Współczesnej” i Wojewódzkiej Federacji Sportu na pięciu najpopularniejszych sportowców woj. białostockiego w roku 1985. Zebranych powitał zastępca redaktora naczelnego „GW”, MARIAN SUCHOŻĘBSKI, podkreślając duże zainteresowanie naszym plebiscytem. Następnie po ogłoszeniu wyników laureat otrzymali z rąk wicewojewody białostockiego, JERZEGO SLEZAKA i red. MARIANA SUCHOŻĘBSKIEGO pamiątkowe puchary i upominki ufundowane przez WFS, okręgowe związki, kluby sportowe i Totalizator Sportowy.

Ponadto Jerzy Jedruszko jako najlepszy pięściarz II-ligowego zespołu Gwardii Białostockiej otrzymał nagrodę Klubu Olimpijczyka i Klubu przy Wojewódzkim Zakładzie Transportu Miejskiego „Trans-Miecz”. Podobne nagrody otrzymają Elwira Klejzlik — najlepsza koszykarka Wiśniarza i Mroslaw Seiwinski wyróżniający się pilkarski II-ligowy Jagiellonii.

O wynikach 31 Plebiscytu informowaliśmy głosowanemu na 4750 kuponach. Sportowcem roku 1985 został wice-mistrz Polski w maratonie Czesław Wilczewski, wyprzedzając doskonałego kajakarza finalistę mistrzostw świata Romana Kozłowskiego, a trzecie miejsce zajął brązowy medalista mistrzostw Polski w boksie Jerzy Jedruszko, który w pojedynkach o mistrzostwo II ligi nie przegrał żadnej walki. Na czwartej pozycji uplasował się Adam Grabowski również kajakarz, wicemistrz Polski w K-2 i trzeci w K-1, a piątą lokatę wywalczył Grzegorz Tytuks aktualny rekordzista Polski w drabiniak hallowej.

Dalsza kolejność: 6. Małgorzata Roszkowska — judo, brązowa medalistka mistrzostw Polski. Niedawno 23 stycznia zdobyła tytuł mistrzyni Polski seniorek. 7. Sławomir Mielniczek — bokser, który zdobył komplet punktów w spotkaniach o mistrzostwo II ligi. 8. Henryk Lupa — maratończyk, reprezentant Polski. 9. Elwira Klejzlik — czołowa koszykarka I-ligowego zespołu Wiśniarza Białystok. 10. Anna Salafina — reprezentantka Polski w pchnięciu kulą.

Wynik ten jest o jeden centymetr lepszy od poprzedniego, najlepszego halowego wyniku krajowego, ustanowionego w marcu ub.r. przez Helmuta Kriegera.

Wyniki: 3 km dziewcząt. 1. Marita Gromadko (SP 3 Gołdap), 2. Anna Kozłowska (SP 3 Gołdap), 3. Agnieszka Czerwona (SP 3 Gołdap), 4. Małgorzata Stepien (SP 3 Gołdap), 5. Eugenia Marcinkiewicz (SP 3 Gołdap), 6. Marta Swendowska (SP 3 Gołdap).

Chłopcy: 1. Wojciech Oberst (SP 3 Gołdap), 2. Maciej Lenkowski (SP 3 Gołdap), 3. Waldemar Budziszko (SP 3 Gołdap), 4. Kasparyk Niemulski (SP 3 Gołdap), 5. Krzysztof Wiatkowski (SP 3 Gołdap), 6. Rafał Grudziński (SP 3 Gołdap).

Kobiety: 15 km. 1. Wioletta Deszczewska (ŁO Goldapi), 2. Barbara Anyst (ŁO Goldapi), 3. Barbara Stanczyk (Warszawa), 4. Katarzyna Michniewicz (ŁO Eki), 5. Dorota Recko (ŁO Goldapi), 6. Teresa Michniewicz (ŁO Goldapi).

Srebrny medal na 50 m stylem dowolnym zdobył Marek Gawrylik (Juwenia B-stok) — 24.60. Zwyciężył Robert Mikula (MKS Poznań) — 24.42.

Natomiast w Rzeszowie rozpoczęły się mistrzostwa Polski juniorów młodszych (roczniki 1973-74) w pływaniu. Startuje rekordowa ilość 460 zawodników i zawodniczek.

Spory sukces zanotował Paweł Sędziński (Juwenia B-stok), który na 300 m stylem dowolnym (p. 1974) zwyciężył z czasem 2:11,54.

Kajakarzem jestem wiele lat, ale wypracowałem mi się zadanie. Na szczycie dobrze się czuję. Jestem bardzo zadowolony z tego, co udało się osiągnąć. Jestem bardzo zadowolony z tego, co udało się osiągnąć.

Jerzy Jedruszko: Cieszę się z tego, co udało się osiągnąć. Jestem bardzo zadowolony z tego, co udało się osiągnąć. Jestem bardzo zadowolony z tego, co udało się osiągnąć.

Jerzy Jedruszko: Cieszę się z tego, co udało się osiągnąć. Jestem bardzo zadowolony z tego, co udało się osiągnąć. Jestem bardzo zadowolony z tego, co udało się osiągnąć.

myśle, że najbliższy sezon nie będzie słaby.

W lidze białostockiej użyczymy się na pewno. Wprawdzie rywalizacja jest silna, ale z każdym z nich można wygrać. Oby tylko dopadła zdrowota i nie było żadnych problemów. Tak jak dotychczas. W podsumowaniu, zadowolony jestem z tego, co udało się osiągnąć. Jestem bardzo zadowolony z tego, co udało się osiągnąć.

Chciałbym też, abyśmy jak do tej pory, nie musieli wykorzystywać swoich umiejętności poza ringiem. My w Gwardii jesteśmy spokojnymi ludźmi, nie szukamy zrywania z normami. Boksujemy tylko w sportowych zawodach.

W tym roku kończą służbę białostocki i prawdomówność o tym samym. Jestem bardzo zadowolony z tego, co udało się osiągnąć. Jestem bardzo zadowolony z tego, co udało się osiągnąć.

Do kajakarstwa, trójki, tak jak Romek, przypadkowo. Nie mam żadnych problemów. Jestem bardzo zadowolony z tego, co udało się osiągnąć. Jestem bardzo zadowolony z tego, co udało się osiągnąć.

Od poniedziałku nasi laureaci przystępują do swej żmudnej pracy, której owocem będą zbiórki na stadionach. Rozjechał się do Hiszpanii, Tasskientu, Włoch, Warszawy by pracować nad formą, która ich doprowadzi do finału 32 Plebiscytu, a mówiąc krótko, by znów zyskali przychylność Czytelników naszej gazety.

Dużym zainteresowaniem i powodzeniem cieszyła się loteria fantowa PKOl, z której cały dochód został przeznaczony na wzbożacenie funduszu PKOl. Fantów było dużo, nagród też i wszystkie losy rozszedły się błyskawicznie. Nie było przegranych, bo wiadomo — kilkanaście tysięcy złotych przekazanych zostanie na przygotowanie naszych olimpijczyków do najbliższych igrzysk.

Zegaliśmy się już nad razem uścisnęliśmy jeszcze raz sportowców i ich rodziny. Radzi jesteśmy, iż goście czuli się dobrze, że nastąpił był jak zwykle niemiły rozstanie, po dobrym — jak na bal sportowców przystało.

Zapraszamy za rok! LESZEK TARASIEWICZ

Nasze rozmowy
Kilka dni przed uroczystym zakończeniem naszego Plebiscytu Czesław Wilczewski wyjechał do Japonii, gdzie wzięło udział w mistrzostwach świata w Tokio. Podczas jego nieobecności plebiscytowi przewodniczył zastępca redaktora naczelnego „GW” Marian Suchożębski.

Przed uroczystym powitaniem Czesław Wilczewski, który jest zawodnikiem niepełnosprawności, w tym roku zdobył mistrzostwo Polski w pchnięciu kulą. Jestem bardzo zadowolony z tego, co udało się osiągnąć. Jestem bardzo zadowolony z tego, co udało się osiągnąć.

Jest to na pewno trudny. Bo przecież normalnie pracujemy, a dopiero potem trenujemy. Nie musimy być perfekcyjnymi. Nie musimy być perfekcyjnymi. Nie musimy być perfekcyjnymi.

W tym roku kończą służbę białostocki